

WU

Wiadomości Lubińskie

Następne
wydanie
29
Czerwca

ISSN 1732-761X

Rok IV Nr 32 Lubin 25 maja 2007

Redaktor wydania: Iwona Mielczarek

GAZETA BEZPŁATNA

81 mcp
Service S.C.
ul. Wyszyńskiego 8
tel./fax 846 37 78
mcp@neostrada.pl

komis

Skarbiec
Złoty
Srebrny
Kobaltowy
Miedziany
Nikielowy
Cynkowy
Miedziowy
Aluminiowy
Stalowy

AKTUALNOŚCI

Co dalej z BP?

Terminal Asfaltów Drogowych w Ścinawie tematem ostatniej sesji Rady Powiatu

str. 7

ROZMOWA NUMERU

Miss z Lubina

Ewelina Chojniak, II vice Miss Dolnego Śląska – zdradza sekrety sukcesu

str. 8

WYDARZENIA

Przejęcie władzy w mieście

Ustanowimy nowe władze, może nawet zmienimy ustrój - mówili uczestnicy pikiet.

str. 16

SPORT

Powalczyły o brąz

Szczypiornicy Zagłębia Lubin również z medalem.

str. 19



Złote Zagłębie Lubin!

więcej str. 19-21



**najświeższe
informacje
z miasta**

www.lubin.pl

BANKOWE KREDYTY
HIPOTECZNE
GOTÓWKOWE
INWESTYCYJNE
DO 130% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
0% OPŁAT WSTĘPNYCH BEZ
ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
DLA OSÓB OSIAGAJĄCYCH DOCHODY
ZA GRANICĄ 100% FINANSOWANIA

- na spłatę wszystkich zaciągniętych kredytów i zadłużeń w ZUS, US, windykacja
- na wykup mieszkania ze spółdzielni mieszkaniowej
- na budowę i rozbudowę domu
- kredyt dla klientów ze złą historią w BIK, lub znajdujących się na czarnej liście
- KREDYTY I POŻYCZKI - inwestycyjne pod zastaw nieruchomości komercyjnych i lokali użytkowych do 40 lat
- KREDYTY GOTÓWKOWE do 100 000
- KREDYTY HIPOTECZNE
Do 40 lat, oprocentowanie od 1,25%

Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bożena Bartoszewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26 pok.3 (były US)
TEL. 076/ 844-39-25, 841-53-66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl

BIURO PODRÓŻY



Pn. - pt. 10.00-17.00
Sobota 10.00-14.00
ul. Tysiąclecia 18, 59-300 Lubin
tel. 076 746 10 67
www.invito-bis.lubin.pl
TYLKO u NAS!
TUNEZJA
CLEOPATRA ***
WYŻYWIENIE: 2 RAZY DZIENNIE
02.08-09.08.2007
1290 ZŁ / SAMOŁOT
TURCJA
BEZAY ***
18.06-25.06.2007
WYŻYWIENIE: 2 RAZY DZIENNIE
1359 ZŁ / SAMOŁOT
HISZPANIA - CALELLA
LAS VEGAS **
WYŻYWIENIE: 2 RAZY DZIENNIE
11.06-20.06.2007
899 ZŁ / AUTOKAR



TEL: 076 724 60 60 USŁUGI POGRZEBOWE

Karkonoskie Biuro Kapitałowe
Niezależny Doradca Finansowy

KREDYTY I POŻYCZKI HIPOTECZNE
również dla firm

3x0

- bez prowizji bankowej
- opłaty za rozpatrzenie wniosku
- wcześniejszą spłatę

Nie pobieramy żadnych opłat!

KREDYTY GOTÓWKOWE do 60 000zł
KREDYTY KONSOLIDACYJNE do 100 000zł
KREDYTY dla małych i średnich przedsiębiorstw
KREDYTY SAMOCHODOWE bez samochodu

59-300 LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65 BEZPŁATNA INFOLINIA: 0 800 70 30 35

Protest lekarzy

Od 20 maja w całej Polsce trwa strajk generalny lekarzy. Do bezterminowego protestu w całym kraju przystąpiło ponad 200 szpitali. Biorą w nim także udział lubińscy medycy.

Strajk w lubińskim szpitalu im. Jonstona ma formę tzw. „strajku włoskiego”. – Polega on na drobniagowym przestrzeganiu wszystkich przepisów, ustanowionych dla sprawnego funkcjonowania instytucji – mówi Edward Schmidt, dyrektor placówki. – W placówce jak na razie odbywają się wszystkie zaplanowane dotychczas zabiegi – powiedział Zbigniew Winkiel, przewodniczący Związku Zawodowego Lekarzy. – Staramy się, aby pacjenci nie odczuli tak bardzo naszego protestu, bowiem to nie jest protest przeciwko nim, a przeciwko rządowi. Jedynie co pacjenci mogą odczuwać to dłuższy czas oczekiwania na izbie przyjęć. „Strajk popierają lubińscy pacjenci.” – Lekarze mają rację – mówi Sabina Mierzwińska. – Ja na szczęście nie choruję, ale mój mąż jest schorowanym człowiekiem i leki pochłaniają dużo pieniędzy. Jak chce się dostać szybko do lekarza, to tylko prywatnie. Uważam, że część kosztów przeznaczonych na służbę zdrowia powinni pokrywać pacjenci. – Lekarze powinni godziwie zarabiać – wtrąca Eżbieta Tomkowiak. – Ponieważ mają ciężką pracę, a wykształcenie takiego lekarza kosztuje mnóstwo pieniędzy. Moim zdaniem warto by było, żeby medycy zarabiali więcej i nie uciekali zagranicę kraju w poszukiwaniu większych zarobków. Czekamy tak jak wszyscy lekarze w Polsce na odpowiedni ruch rządu – dodaje Winkiel. Przypomnijmy. Lekarze chcą zarabiać co najmniej 5 tys – 7 tys złotych miesięcznie, domagają się urlopów szkoleniowych oraz ogólnej poprawy sytuacji w służbie zdrowia.

(imm)



Szpital Rejonowy im. Jonstona w Lubinie

LSSE ma inwestora

Za 1,3 mln złotych sprzedano 2,5 hektarową działkę w lubińskiej części Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

W piątek, 11 maja, podpisano akt notarialny z portugalską firmą Jeronimo Martins. Od miasta kupili 2,5 hektara, a od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa kolejne osiem. JM jest właścicielem sieci sklepów Biedronka. W jakim celu firma wykupiła w Lubinie ponad 10 hektarów? – Na razie więcej zdradzić nie mogę – tłumaczy Damian Stawikowski, z urzędu miejskiego. – W najbliższym czasie zorganizujemy konferencję prasową, podczas której poinformujemy o szczegółach.

Miasto liczy jedynie, że ten inwestor zrealizuje swoje plany. W Lubinie na terenach LSSE kilka lat temu lubiński przedsiębiorca też zakupił tam działkę. Do dzisiaj stoi ona pusta.

(KaSt)

Straż Miejska będzie karać mandatami

Mandaty za przekroczenie prędkości, zarejestrowane na fotoradarze, będą mogli wystawiać strażnicy miejscy. Takie prawo daje im nowelizacja ustawy o ruchu drogowym.

Sejm znowelizował ustawę „Prawo o ruchu drogowym”, dzięki czemu strażnicy będą mieli możliwość karania m.in. za wyprzedzanie na ciągłej linii, jazdę po pasie tylko dla autobusów czy przejechanie na czerwonym świetle. Kolejna zmiana prawa drogowego zakłada, że strażnik może zażądać badania alkomatem, jak również badania krwi w laboratorium. Inicjatywa ustawodawcza ma związek z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z marca tego roku. Trybunał uznał wówczas, że straż miejska nie może karać mandatem kierowców, zarejestrowanych przez fotoradar na przekroczeniu dozwolonej prędkości. Uznano, że rozporządzenie MSWiA jest niekonstytucyjne. Trybunał podkreślił, że ustawa o ruchu drogowym, na podstawie której wydano to rozporządzenie, nie pozwala straży na ściganie takich wykroczeń. Straż miejska musiała więc zdjęcia z fotoradarów przysyłać policji, dopiero ta mogła karać kierowców.

- Każde działanie, które może wpłynąć na bezpieczeństwo na drogach jest dobrym rozwiązaniem - komentuje nowelizację Robert Kotulski, komendant Straży Miejskiej w Lubinie. – Mimo, że na terenie miasta Lubina nie ma fotoradarów nasi strażnicy i tak mają sporo pracy z uczestnikami ruchu. Strażnicy miejscy mogą obecnie wystawiać mandaty m.in. za niszczenie mienia, zakłócanie porządku publicznego czy zatrzymanie, bądź zaparkowanie samochodu w miejscu niedozwolonym.

(KaSt)

Nie ma porozumienia

Zakończyły się rokowania pomiędzy zarządem KGHM, a Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Miedziowego – poinformował zarząd związku.

Związkowcy domagają się indywidualnych przeseregowań minimum 30 proc. pracowników, ustalenia z dniem 1 marca 7 proc. odpisu na Pracowniczy Program Emerytalny, zasilenia Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych kwotą minimum 100 mln złotych, odstąpienia od zamiarów sprzedaży Spółek Grupy Kapitałowej. – Przedstawiciele Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. uznali, że o podwyżkach wynagrodzeń, dokapitalizowaniu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, czy też ustaleniu wyższej stawki i rozszerzeniu Pracowniczego Programu Emerytalnego na Spółki Grupy Kapitałowej KGHM możemy rozmawiać dopiero po zbilansowaniu pierwszego półrocza, w okolicach sierpnia – napisał zarząd ZZPPM w specjalnym komunikacie. – Wygląda na to, że lepiej odprowadzić miliardowe zyski w formie dywidendy na polityczne harce rządzących – stwierdzili związkowcy. Związkowcy dodają: - ZZPPM nie zamierza odstąpić od zgłoszonych postulatów licząc na konstruktywną postawę Zarządu KGHM w kolejnym etapie sporu zbiorowego. W przypadku braku porozumienia nie wykluczamy zwrócenia się do załóg Polskiej Miedzi o wyrażenie swojego stanowiska w postulowanych sprawach – grozi związek. - Dzisiaj strony pozostały przy swoich stanowiskach – mówi krótko rzecznik KGHM, Radosław Poraj - Różecki. - W piątek zostanie podpisany protokół rozbieżności z tej fazy negocjacji i rozpoczną się dalsze działania wynikające z ustawy o sporze zbiorowym. Podpisanie protokołu rozbieżności kończy negocjacje.

(KaSt)

Jest pozwolenie na budowę

Starosta lubiński wydał pozwolenie na budowę Galerii Cuprum w Lubinie.

- Zgodnie z prawem decyzja musi się uprawomocnić w okresie 14 dni – powiedział Krzysztof Olszowski, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego.

Galeria Cuprum jest jedną z największych inwestycji w historii powiatu lubińskiego. Powstanie na terenie byłego bazaru. Obejmuje ona budowę budynku handlowo – usługowego

oraz hotelu. Na powierzchni 70 tysięcy metrów kwadratowych powstanie 6 sal kinowych, 150 sklepów, kawiarnie i restauracje. Galerii Cuprum znajdzie pracę około 1500 osób, a rocznie do kasy miejskiej z tego tytułu wpłynie 2 miliony złotych. Szacowana wartość inwestycji to około 200 mln zł.

Przypomnijmy. W połowie maja została wyłączona sygnalizacja świetlna na przejściach dla pieszych, przy ulicy Sikorskiego. Utrudnienia te, związane są z budową Galerii Cuprum przez MGC Inwest Sp. z o.o. – przewidywany termin zakończenia inwestycji to listopad 2008 roku.

(imm)



Teren budowy Galerii Cuprum w Lubinie

kryminałki

W ramach programu „Bezpieczne Miasta” w dniach 7 i 8 maja, lubińscy policjanci przeprowadzili szereg działań, które doprowadziły do zatrzymania sprawców przestępstw i wykroczeń na terenie naszego miasta. Działania prowadziło ponad 100 funkcjonariuszy prewencji, ruchu drogowego i pionu kryminalnego. Funkcjonariusze patrolowali głównie osiedla, parki i inne miejsca w mieście, które wskazali mieszkańcy Lubina i samorządy lokalne, gdzie najczęściej grupuje się młodzież. Przeprowadzona akcja zebrala swoje plony.

W ciągu dwóch dni policjanci zatrzymali łącznie 11 sprawców. Siedmiu z nich funkcjonariusze zatrzymali na gorącym uczynku przestępstwa (posiadanie narkotyków, oszustwo w sklepie, kierowanie w stanie nietrzeźwości), natomiast pozostali po ustaleniu, w wyniku prowadzonych działań takich jak: rozbój, kradzieże z nagrobków oraz rozprowadzanie narkotyków.

Ponadto podczas dwudniowej akcji policjanci zatrzymali 8 poszukiwanych, ujawnili 330 wykroczeń, gdzie wobec 71 sprawców nałożono mandaty karne, wobec 4 skierowano wnioski o ukaranie do Sądu Grodzkiego, natomiast 255 pouczone.

* * *

Na drodze z Lubina do Wrocławia na wysokości Gogolowic 12 maja doszło do wypadku drogowego.

Kierowca volkswagena golfa wyprzedzał „na trzeciego” ciężarówkę, kiedy z naprzeciwka nadjechał inny pojazd. By uniknąć zderzenia wjechał do przeciwnego rowu i uderzył w drzewo. W samochodzie jechały trzy osoby. Niemal natychmiast przy rozbitym pojeździe zatrzymały się pielęgniarki z lubińskiego szpitala przy ul. Bema, które jechały na uczelnię. Do chwili przyjazdu karetki udzielały ofiarom niezbędnej pomocy.

Utrudnienia w ruchu na tej drodze trwały ponad dwie godziny.

* * *

14 maja, około godziny 22 dyżurny lubińskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w centrum miasta samochód uderzył w rampę i pobliski śmietnik, a kierowca prawdopodobnie jest pijany i odjechał.

Jeden ze świadków całego zdarzenia zapamiętał numery rejestracyjne pojazdu, ale jak ustalili policjanci, został on sprzedany i poruszał się nim nowy właściciel.

Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę jeszcze w samochodzie, badanie na zawartość alkoholu wykazało 1,3 promila w jego organizmie. Mężczyzna został przewieziony do policyjnej izby zatrzymań. Jeszcze tego samego dnia stanął przed sądem w trybie dwudziestoczterogodzinym.

* * *

Lubińscy policjanci zatrzymali w nocy z 16 na 17 maja, trzech młodych mężczyzn, mieszkańców powiatu lubińskiego. Będąc pod wpływem alkoholu postanowili poskakać sobie po busie zaparkowanym na ulicy Paderewskiego.

Dwóch zatrzymanych było pod wpływem alkoholu. Za zniszczenie mienia grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

* * *

Do trzech lat więzienia grozi 17-latkowi, który z wiatrówki strzelał do dzieci bawiących się na dworze.

W sobotę (19 maja) dyżurny policji, około godz. 15.30 dostał zgłoszenie od jednego z mieszkańców lubińskiego osiedla Przylesie. Ktoś z okien jednego z mieszkań strzelał do dzieci bawiących się na podwórku. Przybyli na miejsce policjanci zatrzymali 17-latka.

Zatrzymanemu został postawiony zarzut narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi mu za to do trzech lat pozbawienia wolności.

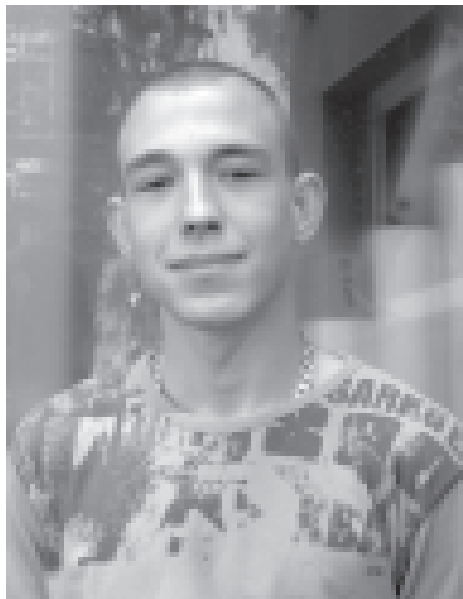
17-latek został wypuszczony. Oczekuje teraz na rozprawę przed sądem.

Migracja młodych ludzi za granicę stała się w ostatnio niezwykle popularnym tematem wielu dyskusji. Nie- sie ona ze sobą szereg skutków, da- jących o sobie znać nie tylko w sferze gospodarczej, ale także społecznej i psychologicznej. Pracodawcy coraz częściej narzekają, że większość wykwalifikowanych pracowników woli pracować za granicą. A społeczeństwo cały czas traci na tym, że to przede wszystkim młodzi ludzie, kreatywni i przebojowi i wykształceni wyjeżdżają za granicę.

Sytuacja jest o tyle zatrważająca, iż o emigracji w celach zarobkowych myślą coraz młodszy Polacy. Dotychczas bowiem problem dotyczył przede wszystkim absolwentów uczelni wyższych, dziś granica wieku zaniża się i wyjazd planują już nawet gimnazjaliści.

- Uważam, że młodzież wyjeżdża z kraju, ponieważ w Polsce społeczeństwo jest zepsute - mówi brutalnie Marek Król, uczeń trzeciej klasy gimnazjum. - Brakuje godziwej pracy, dlatego ludzie coraz częściej opuszczają Polskę w poszukiwaniu lepszych zarobków, zapewniającym im bardziej dostatnie życie. Jeżeli sytuacja na rynku pracy nie zmieni się, ja także zamierzam wyjechać z kraju tuż po maturze.

Nic nie wskazuje jednak na tak oczekiwaną poprawę rynku pracy. Według danych statystycznych przedstawionych przez Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie już w pierwszym kwartale tego roku największą grupę bezrobotnych stanowiły osoby młode, w wieku 25-34 lata,



Marek Król, uczeń trzeciej klasy gimnazjum

które dotychczas nie pracowały lub odbyły krótki staż pracy. Ta sytuacja ma z kolei swoje konsekwencje w niskim wynagrodzeniu oferowanym bezrobotnym.

- Jestem zdania, że młodzi ludzie są niejako zmuszeni do wyjazdu za granicę - uważa Barbara Molis, pracownik Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie. - Obecna sytuacja na rynku pracy skłania do wyjazdu. - Większość propozycji, jakie mamy do zaoferowania młodym ludziom tuż po studiach, to oferty pracy za najniższą krajową stawkę płac, dlatego rynek zachodni jest bardziej konkurencyjny. Taka opinia pojawia się wśród mieszkańców Lubina bardzo często.

- To nie jest do końca dobre, że kraj opuszcza coraz więcej młodych ludzi - mówi Leszek Gargała, listonosz. - Uważam jednak, że obecna sytuacja w Polsce, nie pozostawia im większego wyboru i muszą emigrować za granicę, aby móc godnie żyć.

Lubinianie odpierają także zarzuty o brak znajomości języków obcych. Uczniowie liceów bądź techników, którzy są obecnie na etapie decydowania o swojej dalszej przyszłości, w bardzo racjonalny sposób podchodzą do kwestii emigracji zarobkowej. - Jeżeli chcemy zdobyć solidne wykształcenie, musimy po prostu się o nie starać. Jestem w klasie językowej i

Coraz więcej młodych ludzi wyjeżdża z kraju

Czemu uciekają?



chciałabym łączyć swoją przyszłość z językiem niemieckim, np. móc pracować jako tłumacz - mówi licealistka, Anna Kostelnik - Myślę, że jeśli chcę podszkolić się w tym kierunku, mogę to zrobić jedynie za granicą, gdzie mam możliwość nieustannej styczności z językiem obcym, co zdecydowanie podniesie moje kwalifikacje. W Polsce natomiast mogę rozmawiać po niemiecku jedynie na lekcjach, a to zdecydowanie za mało. Z tego względu studia chciałabym podjąć za granicą. Podobną opinię wyraża inna z licealistek, Natalia Witwicka - Po maturze chciałabym wyjechać za granicę, ale na okres ok. 5 lat i tam chciałabym się dokształcić, gdyż uważam, że w Polsce nie ma ku temu odpowiednich warunków. - Chciałabym studiować i pracować za granicą, a potem wrócić do Polski, bo tutaj się wychowałam i do tego kraju zawsze będę odczuwać sentyment.



Anna Kostelnik, licealistka

Takie podejście okazuje się być pozytywnym aspektem wyjazdów młodych za granicę. Powrót człowieka doświadczonego, dokształconego, a przede wszystkim z zapleczem finansowym stanowi nadzieję dla naszego kraju nadzieję, że będziemy posiadać młodych i wykształconych ludzi, pełnych zapału do pracy, a tym samym zmiany w kraju będą chyliły się ku lepszemu. Ponadto jest kontrargumentem dla głosów podejmowanych przeciwko wyjazdowi, podejmujących stanowisko, że młodzież edukuje się w Polsce, a potem zdobyte umiejętności wykorzystuje na rzecz innego kraju.

Istotne jest bowiem, że tak cenne doświadczenie, jakim jest praca w innym kraju, może w Polsce jedynie zaowocować.

Okazuje się ponadto, iż nie wszyscy mieszkańcy jako konieczność przyjmują wyjazdy młodych ludzi za granicę. Często ważniejsze od kwestii finansowych okazują się być uczucia, rodzina czy przywiązanie do kraju. - Oso-



Natalia Witwicka, licealistka

biście uważam, że ewentualny wyjazd jest kwestią wyboru każdego człowieka - mówi Eugeniusz Kasprzyszak, wicedyrektor Zespołu Szkół Nr 1 w Lubinie. - Jesteśmy obywatelami wolnego kraju i wybór: wyjechać czy zostać zależy do każdego człowieka. To on decyduje gdzie chce pracować, mieszkać, żyć. Wydaje mi się jednak, że oprócz dóbr materialnych istnieje pojęcie wspólnoty ojczystej, rodziny, słowa o którym zapominamy, czyli patriotyzm. Wszystko to tworzy wartości, które młody człowiek uwzględnia przy podejmowaniu wyboru życiowego. Dlatego wydaje mi się, że problem spojrzenia na życie jedynie przez pryzmat finansów i dochodów jest jednostronny. Nie sądzę, że wyjazd za granicę jest najszczęśliwszym rozwiązaniem. Ponadto uważam, że jeżeli wyjazd dotyczy ludzi młodych, ale nieco już w życiu zorganizowanych, mających już czasem swoje rodziny, takie rozstanie na dłuższy okres okazuje się być bardzo trudne.

Znakomitym uzupełnieniem słów E. Kasprzyszaka jest wypowiedź Agnieszki Bery,

pracownicy sklepu z odzieżą. - Ja nie planuję wyjazdu za granicę, jednak mój narzeczony pracuje w Niemczech już od kilku lat, gdyż w Polsce nie widział dla siebie perspektyw i możliwości podjęcia pracy za godne zarobki, mimo że posiada wyższe wykształcenie. Niskie płace stanowią ogromny problem dla młodych ludzi, jednak uczucia okazują się być ważniejsze. W lipcu zamierzamy się pobrać, dlatego abyśmy mogli być razem, mój narzeczony zdecydował się na powrót do kraju i podjęcie pracy za mniejsze wynagrodzenie. Bliskość drugiej osoby jest bowiem ważniejsza niż pieniądze.



Eugeniusz Kasprzyszak, wicedyrektor Zespołu Szkół Nr 1 w Lubinie.

Być może sytuacja w kraju ulegnie jednak choćby nieznacznej poprawie i młodzi ludzie będą mieli umożliwiony rozwój zawodowy w kraju przy oczekiwanej stawce zarobków ok. 2 tysięcy złotych, przez co ograniczone zostaną inicjatywy wyjazdów za granicę. Są to jednak na razie życzenia, które być może rząd weźmie pod uwagę. Ponadto istotną wskazówką dla firm, które chcą zatrzymać na swoich posadach młodą kadrę są oczekiwania, zarówno osób planujących wyjazd, jak i tych pozostających, że dobra praca nie może być nudna i powinna być wymagająca, gdyż chcą oni rozwijać swoje kompetencje zawodowe.

Tekst i zdjęcia:
Paulina Bajger, Mariola Samoticha

Weźmiemy udział w organizacji Euro 2012.

Zaproszenie do współpracy

Lubin otrzymał propozycję współpracy przy organizacji Euro 2012 obok takich miast Dolnego Śląska, jak Jelenia Góra, Legnica, Wałbrzych i Świdnica.

- To bardzo dobra inicjatywa Rafała Dutkiewicza, prezydenta Wrocławia - powiedział Robert Raczyński. - Cieszymy się, że docenia on rolę całego regionu.

W Komitecie przygotowującym Euro 2012 będą pracować najważniejsi urzędnicy z Wrocławia i całego województwa dolnośląskiego. Jak podaje Gazeta Wyborcza dużą rolę w tym przedsięwzięciu powinni również odegrać wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk, marszałek województwa Andrzej Łoś, przewodnicząca wrocławskiej rady miejskiej Barbara Zdrojewska i szef sejmiku wojewódzkiego Leon Kieres. Zaproszenie do współpracy przy or-



Robert Raczyński,
prezydent Lubina

- To bardzo dobra inicjatywa Rafała Dutkiewicza, prezydenta Wrocławia. Cieszymy się, że docenia on rolę całego regionu

ganizacji Euro 2012 dostali również prezydenci najważniejszych miast w regionie, między innymi: Jeleniej Góry, Legnicy, Wałbrzysza, Świdnicy, Opola, Bolesławca i prezydent Głogowa. Jak twierdzą osoby z komitetu Euro 2012 - ma to pomóc w jak najlepszym przyjęciu drużyn piłkarskich i ich kibiców. - Chcielibyśmy gościć u siebie jedną z reprezentacji piłkarskich - mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina. - Nasze miasto ma bardzo długie tradycje sportowe. Teraz mamy szansę zdobyć mistrzostwo Polski. Jako miasto dysponujemy lotniskiem, które planujemy rozbudować, mogłoby ono funkcjonować jako awaryjne lotnisko w stosunku do wrocławskiego portu. Oprócz tego najbliższe plany zakładają wyremontowanie drogi z Lubina do Wrocławia oraz uruchomienie szybkiej kolei, dzięki której w godzinę będzie można znaleźć się w stolicy Dolnego Śląska.

(KaSt)



Tytuł tak - kasa nie

Nagroda miasta Lubina

W tym roku już po raz szesnasty przyznana zostanie przez Radę Miejską w Lubinie Nagroda Miasta Lubina. Znani już są również kandydaci, ale przewidywana nagroda jest pod wielkim znakiem zapytania.

Pierwszym laureatem Nagrody Miasta Lubina był Stanisław Śnieg, ostatnim Marian Hawrysz, który oprócz dyplomu nie otrzymał przewidzianej nagrody pieniężnej w kwocie 12 tysięcy złotych. W tym roku również nie jest pewne czy kandydat, który zostanie uhonorowany tym ważnym wyróżnieniem otrzyma nagrodę pieniężną, ponieważ w budżecie miasta nie ma na to funduszy.

- Radni źle uchwalili tegoroczny budżet i nie ma pieniędzy na tę nagrodę - mówi Damian Stawikowski, asystent prezydenta. - My popieramy tego typu nagrody. Oczywiście można w inny sposób wyróżnić tych ludzi za dzia-

łalność na rzecz naszego miasta, ale niekoniecznie tak wysoką sumą pieniężną.

Przypomnijmy. Nagrodę Miasta Lubina udziela się osobie, która w znaczący sposób przyczyniła się do promowania naszego miasta na arenie krajowej i zagranicznej, jak również wykazała duże zaangażowanie w działaniach na rzecz mieszkańców oraz miasta Lubina.



W tym roku mieszkańcy miasta zgłosili 13 osób do Nagrody Miasta Lubina:

1. Jerzy Surowy
2. Jan Olszewski
3. Piotr Strzelecki
4. Franciszek Steblecki
5. Krystyna Popielarz
6. Irena Wójtowicz
7. Edward Wóltański
8. Krzysztof Węgrzyn
9. Tadeusz Borysiak
10. Piotr Socha
11. Stanisław Tokarczuk
12. Henryk Rusewicz
13. Zbigniew Rybak

Spośród tych osób radni przyznają szesnastą z kolei nagrodę osobie, która w głosowaniu jawnym uzyska największą liczbę głosów.

(imm)

Pieniądże leżą na ulicy... trzeba tylko wiedzieć, na której JUŻ OTWARTY!
SERWIS KREDYTOWY
GETIN BANK
w Lubinie

- ♦ minimum formalności
- ♦ dochód od 450zł
- ♦ wystarczy nowy dowód osobisty
- ♦ kwota kredytu od 400 do 5000 PLN

59-300 Lubin, ul. Piastowska 4 Tel: 076 844 11 82

Miejsce na
TWOJA
reklame

Tel/fax: 076 844 13 93

PRESSMEDIA

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

MIEJSCE NA TWOJA REKLAMĘ

59-300 Lubin
ul. Piastowska 2
tel/fax: 076/ 844 13 93
ul. Piastowska 2
59-300 Lubin

REKLAMA NA BILBOARDACH, GABLOTACH PRZYSTANKOWYCH ORAZ W GAZECIE

KOMFORT KOSZENIA

MB 443 X
999,- PLN

MB 545
1799,- PLN

Autoryzowany Dealer:
Pilmar

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1
tel./fax /076/8442200

inova

Strona Internetowa: www.inova.pl

inova

Strona Internetowa: www.inova.pl

inova

CENTRUM
PROTETYKI SŁUCHU

Strona Internetowa: www.fono.pl

FONO

Aparaty słuchowe i akcesoria

Bezpłatne badanie słuchu bez skierowania

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia

Lubin, ul. Chrobrego 4 (Rynek)
Tel. kontaktowy i rejestracja:
(076) 746 26 66

Czynne:
pon. - pt. 9.00 - 17.00
czwt. 9.00 - 14.00

Konsultacje w Ścinawie w każdy czwartek
MGZZOP ul. Jagielly 2

lubin.pl

spotkajmy się!

najświeższe informacje z miasta

www.lubin.pl

Biuletyn Lubiński stracił ważność

Nieważność rejestracji czasopisma „Biuletyn Lubiński”, wydawanego przez Radę Miejską w Lubinie, orzekł Sąd Okręgowy w Legnicy.

Biuletyn Lubiński powstał w połowie 1991 roku. Czasopismo - widmo, bowiem przez cały okres jego wydawania jego redakcja nie zaistniała oficjalnie w strukturach Urzędu Miejskiego. Tytuł publikował uchwały oraz informował o pracy magistratu i jednostek mu podległych.

Dopiero po kilku latach w piśmie ukazywać się zaczęły ciekawostki związane z historią miasta, przedwojenne widokówki oraz informacje kulturalno - oświatowe.

- Mimo naszych chęci wydawania tego biuletynu już na początku prezydent Raczyński uniemożliwił nam to - mówi Paweł Niewodniczański, radny miejski. Jednak, jak tłumaczył wówczas Raczyński, utrzymywanie strony internetowej lub zlecenie druku w gazetach codziennych było bardziej opłacalne niż utrzymanie tego czasopisma.

- Uważam, że bardzo dobrze się stało, iż Raczyński zamknął tę gazetę, gdyż tytuł ten najczęściej był narzędziem propagandy politycznej i bezsensownie trawił pieniądze podatników - powiedział Marcin Drews, były redaktor naczelny BL w latach 1998/2000. - W dobie internetu wydawanie gazetki, na którą szło

około 100 tysięcy zł rocznie, to zwykła strata pieniędzy.

- Wyrok jest oczywisty, ponieważ gazeta ta nie jest wydawana od kilku lat - komentuje prezydent Robert Raczyński. - Od początku byłem przeciwny wydawaniu pieniędzy na ten biuletyn, bo formę takich informatorów pełniły już inne narzędzia prasowe. Finansowanie ze środków publicznych biuletynu, w którym oglądaliśmy zdjęcia radnych nie miało sensu.

Biuletyn Lubiński unieważniono na mocy artykułu 23 prawa prasowego, mówiącego, iż "rejestracja dziennika lub czasopisma traci ważność w razie niewydawania dziennika lub czasopisma przez okres roku od dnia nabycia uprawnień do ich wydawania(...), jeżeli redakcja nie wystąpiła o zachowanie rejestracji".

(imm)



Aleja Ustronie

www.alejaustronie.pl

Wszystko czego Ci potrzeba na jednej alei



Sklepy sportowe mSport



Sklep komputerowy LIA OPEN - IT



Sklep zoologiczno - wędkarski Tukan



Pizzeria Verona



Sklep elektryczny ELWAT



Wina, Alkohole świata W&S



Markowa odzież Wedan Jeans



Centrum stomatologiczne Dentiko



Specjalistyczna przychodnia lekarska AMEZ

Zapraszamy!

Mały zakątek - Wielkie możliwości

Lubin, ul. Kisielewskiego, róg ul. Kamiennej



Ekspozycja na powierzchni 5000 m²

Transport w obrębie 30 km GRATIS!

NOWA KOLEKCJA MEBLI FIRMY

BLACK RED WHITE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
dyskont meblowy



WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Odroczono sprawę

17 maja sąd odroczył rozprawę policjanta Henryka S., który 14 września 2002 roku spowodował wypadek drogowy ze skutkiem śmiertelnym. Zginęła wtedy 19-letnia Ania Machnik. W sprawie Henryka S. zapadł już wyrok, jednak oskarżony odwołał się od decyzji sądu.

14 września 2002 roku, ok. godz. 22.40 Henryk S. wracał do domu autem marki renault. Było ciemno i padał deszcz. W miejscowości Parchów kierowca zjechał na przeciwny pas jezdni i uderzył w idące drogą dziewczyny.

Ania Machnik zginęła na miejscu. Jej kole-

żanka, Agnieszka Szymela, doznała wstrząśnienia mózgu.

Policjant, Henryk S. nie zatrzymał się na miejscu wypadku od razu. Przejechał około 450 metrów po czym wrócił do poszkodowanych.

W kwietniu ubiegłego roku sąd wydał wyrok. Prokurator domagał się kary 5 lat więzienia. Sąd zakazał oskarżonemu prowadzenia pojazdów na okres 5 lat.

Sędzia Witold Cieślak uzasadniał, że wina Henryka S. nie wzbudziła wątpliwości. Według sądu oskarżony jechał z nadmierną prędkością i zbiegł z miejsca wypadku. Uniewinniono go jednak z zarzutu nie udzielenia pomocy ofierze.

Oskarżony odwołał się od tego wyroku.

Termin kolejnej rozprawy nie jest jeszcze znany.

(ech)

Kudłaty przeprosił, radny wycofa oskarżenie

Niejaki "Kudłaty", który 13 stycznia 2007 roku zamieścił swój komentarz na stronie internetowej www.lubin.pl, grożąc śmiercią Pawłowi Niewodniczańskiemu został złapany na początku maja.

W lutym 2007 roku, lubiński radny złożył doniesienie do prokuratury odnośnie komentarzy, które pojawiły się na naszej stronie pod tekstem pt. "Nie będzie Galerii Cuprum". W tym samym czasie wniosek o wszczęcie postępowania przeciwko osobom, które łamią artykuły w Kodeksie Karnym, złożył również właściciel firmy Pressmedial zajmującej się administracją strony www.lubin.pl, Andrzej Niemiec.

Autorowi komentarza „Zabić go kucza go panie kiler tego Niewodniczańskiego to trza kilim go” groziło więzienie. – Za tego typu czyny grozi kara grzywny, a nawet pozbawienia wolności do dwóch lat – powiedziała nam Liliana Łukasiewicz, rzecznik prokuratury okręgowej w Legnicy.

- Cieszę się, że złapano tego mężczyznę – mówił wówczas Paweł Niewodniczański, radny. – Ludzie czasami nie dostrzegają tego, że słowa potrafią naprawdę ranić. Uważam, że nie wolno wiadomości tej treści umieszczać na stronach internetowych.

Jak się jednak dowiedzieliśmy Kudłaty przeprosił osobiście Niewodniczańskiego, a na stronie internetowej www.lubin.pl, zamieścił oficjalne przeprosiny i sprostowanie swojej wypowiedzi. Teraz radny obiecał wycofać oskarżenie przeciwko mężczyźnie.

Przypadek Pawła Niewodniczańskiego nie jest pierwszym, z jakim zetknęła się prokuratura. Już wcześniej administrator portalu na wniosek odpowiedniego organu udostępnił dane dotyczące użytkowników logujących się na stronie. Ten przypadek jednak może być przestrogą dla potencjalnych komentatorów. Przypomnijmy. Każde logowanie jest rejestrowane, a administratorzy poszczególnych stron posiadają dane, dzięki którym bez żadnego problemu mogą zidentyfikować komputer, z którego się zalogowano. Administrator portalu wprowadził także moderatora, który moderuje zamieszczane komentarze.

(imm)



Bezpieczne miasta

Ruszył nowy program policyjny prowadzony pod hasłem „Bezpieczne miasta”. Jest to odpowiedź na oczekiwania społeczności lokalnej.

- Głównymi celem tego programu jest wzrost bezpieczeństwa na terenach małych i średnich miast – mówi Jan Pociecha z lubińskiej policji. – Oprócz tego ograniczanie przestępczości pospolitej oraz zjawisk chuligaństwa i wandalizmu, ograniczenie liczby czynów i zachowań nieakceptowanych społecznie oraz poprawa bezpieczeństwa w miejscach publicznych i w ruchu drogowym.

W ramach programu ma zostać nawiązana ścisła i dynamiczna współpraca pomiędzy pod-

miotami działającymi na rzecz bezpieczeństwa, a społecznością lokalną.

- Realizując zadania programowe dolnośląscy policjanci będą podejmowali działania w zakresie bezpieczeństwa w miejscach publicznych i miejscach zamieszkania, bezpieczeństwa w szkole, w komunikacji publicznej oraz bezpieczeństwa w prowadzeniu działalności gospodarczej – mówi Pociecha.

Jednym z głównych założeń „Bezpiecznych miast” jest to, że informacje o różnorodnych zagrożeniach i problemach występujących na terenie danej społeczności będą pochodziły od samych mieszkańców, a zbierane będą podczas wszelkiego rodzaju spotkań, np. rad osiedli wspólnot mieszkaniowych czy komisji ds. bezpieczeństwa.

(ech)

Ostrzejszy kodeks karny

Szykują się zmiany w kodeksie karnym. Teraz kary będą surowsze. Pijani kierowcy mogą stracić auto, a 15-letni przestępcy będą karani za zbrodnie tak jak osoby dorosłe.

Rząd już przyjął projekty nowelizacji przepisów karnych. Teraz wszystko zależy od posłów. To oni zadecydują kiedy ostrzejsze przepisy wejdą w życie.

Czego mogą spodziewać się zwykli obywatele?

Jedną z podstawowych i najważniejszych zmian dotyczy obrony koniecznej. W skrócie – zmiana polega na tym, że w momencie kiedy bronimy się przed bandytą albo złodziejem, który włamał się o naszego domu możemy go zabić – nie spotka nas za to kara.

Znacznie surowsze kary czekają na kierowców jeżdżących pod wpływem alkoholu. Zatrzy-

many przez policję straci nie tylko prawo jazdy, może również stracić auto. Niestety nie dopracowano jeszcze szczegółów dotyczących sytuacji, kiedy to pijany kierowca korzysta z samochodu służbowego lub nie jest jego jedynym właścicielem. Oprócz konfiskaty pojazdu i prawa jazdy, zdjęcie takiego kierowcy może zostać opublikowane w internecie.

Zmieniają się również przepisy dotyczące przestępczości zorganizowanej. Dla przestępców działających w grupie kary będą dwa razy wyższe niż dla osób działających w pojedynkę.

Nieletni przestępcy, w wieku od 15 do 17 lat będą karani jak dorośli za większość przestępstw, z wyjątkiem dożywotniego pozbawienia wolności.

Pedofile mogą zostać ukarani już za samo namawianie dziecka na spotkanie. Będzie to traktowane jako tak zwane przygotowanie do popełnienia przestępstwa. Tak samo potraktuje się posiadanie w miejscach publicznych niebezpiecznych narzędzi lub wnoszenie broni na mecz.

Kary grzywny za wyłudzenie pieniędzy i oszustwa finansowe mają być 10-krotnie wyższe niż do tej pory.

Dla osób poszkodowanych ma powstać Fundusz Pomocy Ofiarom Przestępstw. Każda osoba pokrzywdzona, będzie miała prawo domagać się w procesie karnym odszkodowania od przestępcy. Pieniądze na fundusz mają pochodzić z kieszeni przestępców.

(ech)

Nowe kluby w Radzie Gminy

Radni Gminy Lubin zawiazali dwa kluby radnych.

Do klubu „Wspólnota” należą:

Ryszard Bubnowski, Janina Doroszkiewicz i Jan Gątkowski.

Klub radnych „Razem” założyli Krystyna Żabicka, Andrzej Marciniak i Zbigniew Skowroński – poinformował Janusz Łucki, rzecznik prasowy Gminy Lubin.

(imm)

Remont krajowej „trójki”

Prawie 16 mln zł. będzie kosztował remont odcinka drogi krajowej nr 3.

Na 11 kilometrach trasy od Biedzychowa do pierwszych światel w Lubinie zostanie wymieniona nawierzchnia, wyremontowane pobocze i położone będą krawężniki.

Prace remontowe prowadzone są na prawej części drogi, dlatego przestrzegamy kierowców i prosimy o zdjęcie nogi z gazu. Przed wjazdem na remontowany odcinek drogi jest zwężenie, a potem kilkaset metrów jazdy jednym pasem. Przejazd z Lubina do Polkowic w godzinach szczytu może zająć nawet pół godziny.

Roboty drogowe potrwać do końca sierpnia.

(ech)

Były prezes Zagłębia usłyszał zarzuty

Jerzy F. były trener i działacz Zagłębia usłyszał prokuratorskie zarzuty kupowania niektórych spotkań piłkarskich, dzięki którym lubiński klub awansował do ekstraklasy w sezonie 2003/2004r.

58-letni Jerzy F. został zatrzymany 9 maja w swoim domu przez funkcjonariuszy specgrupy do walki z korupcją komendy wojewódzkiej we Wrocławiu. Najpierw przesłuchiwany przez śledczych w komendzie, a następnie zeznawał przed prokuratorami. Były działacz Zagłębia miał powiedzieć, że jego zatrzymanie to jakaś pomyłka, ale prokuratorzy byli innego zdania. 10 maja na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, rzecznik Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, Leszek Karpina był

oszczędny w słowach. Potwierdził, że prokuratura postawiła Jerzemu F. zarzut kupowania meczów ligowych, których wyniki miały wpłynąć na awans Zagłębia Lubin do ekstraklasy. Rzecznik nie chciał zdradzić, o jakie konkretne spotkania chodzi i w jakiej wysokości były wręczane łapówki.

W aferę korupcyjną w polskim futbolu zamieszanych jest wiele klubów grających dziś w Orange Ekstraklasie i na boiskach I ligi. Do tej pory śledztwem objętych jest blisko 90 osób, w tym sędziów, działaczy, trenerów i piłkarzy.

(pol)



fol. Materiały operacyjne policji

Co dalej z BP?



Sytuacja Terminalu Asfaltów Drogowych BP Polska w Ścinawie była tematem ostatniej sesji rady powiatu.

Mieszkańcy w dalszym ciągu skarżą się na odór, jaki wydobywa się z zakładu. Mówią, że w Ścinawie nie da się już dłużej żyć. - Chcemy zamknięcia tego zakładu – powiedział Mieczysław Jarzębski, mieszkaniec Ścinawy. – Możemy zebrać nawet pięć tysięcy podpisów pod taką petycją. To woła o pomstę do nieba. Nikt nie powinien zatruwać środowiska.

Andrzej Holdenmajer, burmistrz Ścinawy złożył już doniesienie do prokuratury w sprawie szkodliwej dla środowiska działalności zakładu produkującego asfalt. - 2 maja dostałem odpowiedź z prokuratury o tym, że zostało wszczęte postępowanie – mówi burmistrz. – Chcemy aby raz na zawsze zakończyć tę sprawę, chcemy zlikwidowania terminalu BP.

Sytuacją, jaka ma miejsce w Ścinawie, zainteresował się również Klub Ekologiczny. - Zdrowie i życie mieszkańców jest najważniejsze i nie może być tak, że przez tyle lat ludzie są podtruwani – mówił podczas sesji Aureliusz Mikłaszewski z Klubu Ekologicznego. – Po pierwsze, trze-

ba zaprzestać emisji szkodliwych substancji, a po drugie, zlikwidować terminal BP w tym miejscu.

Mieszkańcy piszą skargi. Już pięć lat temu w ścinawskim Domu Dziecka zanotowano liczne omdlenia dzieci i ich złe samopoczucie. - Badania wykazały wtedy 52-krotne przekroczone stężenie fenolu w powietrzu – powiedziała Ewa Zygnerska, radna powiatu.

Pomimo tego, instytucje zajmujące się badaniami nad szkodliwością związków chemicznych nie miały przesłanek dotyczących tego, że zanieczyszczenie powietrza pochodzi z Terminalu Asfaltów BP. - Zakład BP mamy pod kontrolą od 1998 roku – powiedziała Danuta Borowiec, dyrektorka Sanepidu. – Kontrole prowadzone były co roku i nie stwierdziliśmy żadnych nieprawidłowości. Nas interesuje tylko bezpieczeństwo pracowników i stan techniczny zakładu, a sprawdzanie tego, co jest poza zakładem nie leży już w naszych kompetencjach.

- Asfalt obojętnie gdzie jest produkowany, czy gdzie jest przechowywany nie jest na liście substancji niebezpiecznych – mówił Jan Koziera. – Nie wyobrażam sobie aby moja firma mogła robić coś niezgodnego z prawem. Bardzo dobrze, że patrzy nam się na ręce. Dlatego mam ogromny szacunek do burmistrza Ścinawy, że podjął rękawicę, bo nie wiem co by było gdyby zakłady produkowały i przechowywały materiały w sposób niezgodny z prawem. Jednak ja i moja firma mamy trochę dosyć bycia „amunicją polityczną”.

Jak już informowaliśmy – powiatowi radni kilka tygodni temu postanowili sprawdzić osobiście sytuację w zakładzie w Ścinawie. Wtedy nie zostali wpuszczeni na teren zakładu. Temat ciągle wywołuje dyskusję. - Zwołaliśmy tę sesję na prośbę mieszkańców Ścinawy – powiedział Tymoteusz Myrda, przewodniczący klubu radnych Lubin 2006. – Zbierają oni podpisy pod pismami mówiącymi o tym, że zakład BP przeszkadza im w normalnym życiu, że boją się o własne zdrowie i zdrowie swoich dzieci. Chcielibyśmy zapoznać radnych z tą sytuacją, ponieważ niektóre osoby są w radzie pierwszą kadencję i nie znają problemu. Zobowiązaliśmy starostę do podjęcia wszelkich kroków by problem został rozwiązany i mamy nadzieję, że sobie z tym poradzi. Apel radnych został przyjęty jednogłośnie.

Ewa Chojna

ATRAKCYJNE POMIESZCZENIA! ATRAKCYJNA LOKALIZACJA!

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji spółka z o. o. W Lubinie posiada do wynajęcia pomieszczenia magazynowe o łącznej powierzchni 660.00 m² wraz z rampą o powierzchni 78.00 m², nadające się na prowadzenie działalności gospodarczej, hurtowej, sklepu przy ul. Rzeźniczej 1.



Dobra lokalizacja,
kompleks hurtowni,
zakłady usługowe,
stacja CPN.

Lokal posiada:

- instalację wodno-kanalizacyjną (wc, boiler);
- instalację elektryczną;
- instalację telefoniczną;
- nieogrzewany,
- istnieje możliwość wydzielenia mniejszych powierzchni, tj. do 207 m² oraz do 248 m².

Szczegółowych informacji udzielamy:

pod nr tel.
076 746-80-26

lub 661 990 313
od godz. 7.00 do 15.00.

OGŁOSZENIA RTBS

Regionalne Towarzystwo
Budownictwa Społecznego Sp. z o. o.
w Lubinie ul. Rzeźnicza 1
tel. (076) 724-09-90

Posiada do sprzedaży:

- 1.kocioł grzewczy „ELBA”
(piec olejowy)
- 2.zbiornik na olej opałowy
– 1000 litrów
- 3.pompę obiegową
- 4.sterownik temperatury
AURATON 2000

Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.
59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 076/ 724 -09-90 fax 076/ 724 -09-91

oferuje do sprzedaży NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWĄ NIEZABUDOWANĄ

w Lubinie, obręb 8, przy ul. Zwierzyckiego
z możliwością wpłaty wartości działki w ratach.

Nr kW	Nr działki	Pow. działki w m ²	Cena zł
39197	155 / 89	618	123 600 + VAT

Przeznaczenie, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (plan nr 22) - pod budownictwo mieszkalne jednorodzinne, w zabudowie szeregowej i bliźniaczej. Działka stanowi własność RTBS Sp. z o. o., posiadają pełne uzbrojenie i dobry dojazd.
Zainteresowanych zapraszamy do siedziby Spółki, w Lubinie, ul. Rzeźnicza 1, Wydział Inwestycji, pokój Nr 115, tel. (076) 724 09 90, wew. 19.

Żadnych diet uwielbiam jeść wszystko!

Jest poukładaną córeczką rodziców i trzyma kciuki za swoją młodszą siostrę. Obecnie studiuje na Uniwersytecie Zielonogórskim, a do udziału w wyborach Miss Ziemi Dolnośląskiej namówił ją jej chłopak. Z lubinianką Eweliną Chojniak, II vice Miss Ziemi Dolnośląskiej i Miss Bikini Sunny Club music 2007 rozmawia Iwona Mielczarek.

- Czy start w wyborach Miss Ziemi Dolnośląskiej to dla ciebie nowość?

- Start w wyborach takiego formatu jest dla mnie jak najbardziej nowym doświadczeniem, nigdy wcześniej nie startowałam w konkursie miss, aczkolwiek mam już pewne doświadczenie w modelingu. W wieku 15 lat brałam udział w konkursie Ford Model's of the World z zadowalającym wynikiem. Po półfinałach we Wrocławiu dostałam się na finały w Warszawie. Niestety ze względu na mój młody wiek i szkołę rodzice zdecydowali, że mam jeszcze czas i w przyszłości sama podejmę decyzję czy chce pójść w tym kierunku.

- Jaka Ewelina jest w domu, prywatnie?

- Myślę, że bardziej obiektywną odpowiedź na to pytanie udzieliłby moi rodzice. Moim skromnym zdaniem uważam, że jestem bardzo poukładaną córeczką i rodzice są ze mnie dumni. Obecnie mieszkam już sama, studiuje, pracuję, robię prawo jazdy i przyznaję, że na eksperymenty w kuchni nie znajduję dużo czasu, ale lubię od czasu do czasu przyrządzić coś niebanalnego. Mam siostrę. Wzorowa uczennica szóstej klasy Integracyjnej Szkoły Podstawowej w Lubinie. Jak na razie jej kariera podąża w kierunku sportowym. Sandra jest bardzo dobra w tym co robi i myślę, że w przyszłości będzie godnie reprezentować nasz kraj. Mocno trzymam za nią kciuki.

- Czy w twoim życiu jest już miłość?

- No tak, zawsze pada to pytanie. Tak, jest w moim życiu miłość i myślę, że ta jedyna - prawdziwa. Z Tomkiem jesteśmy razem już ponad rok, ale rozumiemy się jakbyśmy byli ze sobą od zawsze. Jeśli chodzi o zazdrość to oczywiście pojawia się czasami szczypta zazdrości ale takiej zdrowej zazdrości bez której uważam, że żaden związek, w którym panuje miłość nie może się obejść. Sprawa konkursu i zainteresowania moją osobą nie jest dla niego problemem, przeciwnie- sam namawiał mnie do udziału w wyborach i bardzo się cieszy z mojego sukcesu.

- Jaki studiujesz kierunek? Oprócz studiów czym jeszcze się zajmujesz?

- Obecnie studiuje na Uniwersytecie Zielonogórskim, Wydział Inżynierii Lądowej, kierunek- Inżynieria Środowiska. Pracuję w klubie jazzowym. Oczywiście jest to tylko dorywcza praca z tego względu, że studiuje dziennie. Mam wspaniałych współpracowników i wyrozumiałego szefa. Pozdrawiam wszystkich.

- Jakie masz plany życiowe - praca zawodowa, a może dalsze starty konkursach piękności?

- Przyszłość...Uważam, że co ma być to będzie, przyszłość jest nieprzewidywalna i nie można sobie coś zaplanować, ale można do czegoś z uporem dążyć. Moją ambicją jest skończyć studia, podjąć dobrą pracę i wybudować dom. Jeśli chodzi o świat modelingu to czekam na ciekawe propozycje.

- Jak dbasz o swój wygląd czy stosujesz diety, ćwiczenia i co najbardziej lubisz jeść?

- Wbrew pozorom nie poświęcam zbyt dużo czasu urodzie, rano szybki prysznic, lekki makijaż, aczkolwiek na jakieś większe wyjścia potrafię okupować łazienkę godzinami. Diety? Żadnych diet - uwielbiam jeść dosłownie wszystko! Nie mam problemów z przybieraniem na wadze co zawdzięcam mojej mamie. Ulubione danie - pierogi pod każdą postacią, po prostu je uwielbiam.

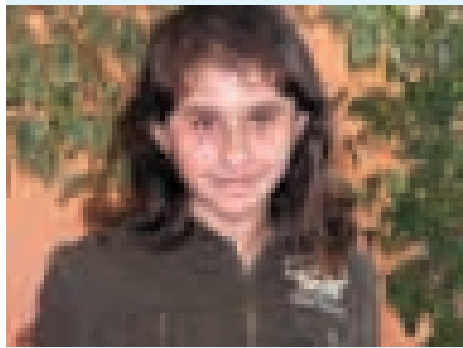
- Dziękuję za rozmowę.



Dziecka zdaniem...

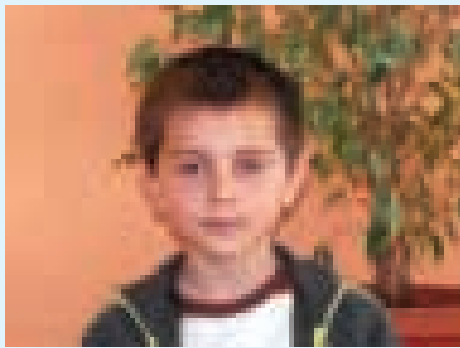
Trudne i proste pytania

Trzecioklasiści z SP 14, z okazji mijającej 87. rocznicy urodzin Jana Pawła II, wspominały Ojca Świętego. Z dziećmi rozmawiała Iwona Mielczarek.



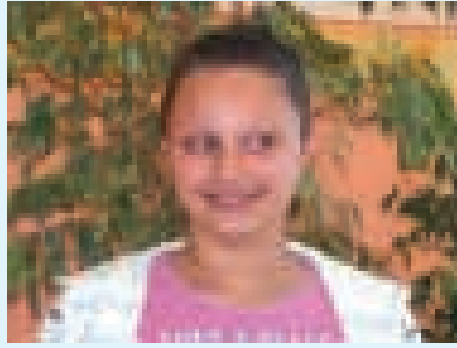
Patrycja, 10 lat

- Jan Paweł II na pewno był dla mnie bardzo ważnym człowiekiem, który w młodości lubił uprawiać różne sporty, pomagał innym ludziom, podróżował po świecie i lubił grać w piłkę nożną.



Kuba, 10 lat

- Jan Paweł, był jakby takim najważniejszym człowiekiem w Polsce. Podróżował po wielu obcych krajach, pomagał innym ludziom. Jak była jakaś wojna, on walczył o pokój i modlił się o niego. Bardzo lubił grać w piłkę nożną i lubił stać na bramce. Chodził także po górach. Był zawsze taki szczęśliwy i pogodny. Często żartował.



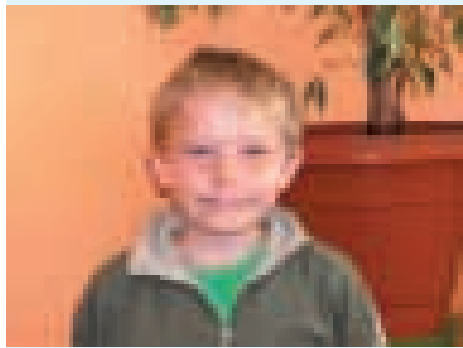
Natalia, 10 lat

- Papieżem został w 1977 roku. W mojej rodzinie Jan Paweł II był wyjątkowym człowiekiem, który bardzo kochał naszą Polskę i był takim wyjątkowym papieżem, ponieważ podróżował po świecie i nie siedział cały czas w kościele. Przede wszystkim Ojciec Święty przebaczył człowiekowi, który go postrzelił.



Agata, 10 lat

- Jan Paweł II był dla mnie wyjątkowym człowiekiem. Bardzo mądrym. Pamiętam, że bardzo lubił grać w piłkę nożną i umiał mówić w bardzo wielu obcych językach. Dla mnie był najlepszym papieżem. Bo był Polakiem.



Michał, 10 lat

- Ja pamiętam Jana Pawła II jako bramkarza i on był bardzo super sportowcem. Widziałem film o nim i bardzo chciałem mieć ten pierwszy film o papieżu, jak Karol dopiero zostaje papieżem.

Mam też taką książkę o Ojcu Świętym i z niej wiem, że Jan Paweł II miał dwóch braci i oni zmarli i jego mama i tata też. On pracował ciężko w kamieniołomach w czasie II Wojny Światowej.



Karol, 10 lat

- Ja jestem imiennikiem Karola Wojtyły, czyli Jana Pawła II. W ogóle to on dla całej mojej rodziny był takim najważniejszym człowiekiem w Polsce. Zwoływał różne pielgrzymki na które zjeżdżało się mnóstwo ludzi. Pomagał biednym i cierpiącym. Jak umarł to była wielka strata dla nas wszystkich i bardzo płakałem, bo był to bardzo ważny człowiek.



Klaudia, 10 lat

- Dla mnie był najlepszym papieżem. Był Polakiem, a tak w ogóle jak on umarł to wszyscy tak bardzo za nim płakali. Był takim dobrym, naturalnym człowiekiem.



Klaudia, 10 lat

- Ojciec Święty był szczególnie też dla mojej rodziny. On w pewien sposób uzdrawiał ludzi swoim pocałunkiem i dotykiem. Kiedy umarł miliony ludzi płakało. Na pielgrzymki do jego grobu udaje się teraz wielu ludzi z całego świata.

Dziękujemy wychowawczyni Barbarze Tadla oraz uczniom klasy III za przyjęcie zaproszenia i uczestnictwo w naszym cyklu „Dziecka zdaniem...” Na zdjęciu: Uczniowie III d, SP nr 14 w Lubinie. Fotografie: Iwona Mielczarek.

Napisał do nas...

Jest Uchwała Zarządu Oddziału ZNP w Lubinie o przedstawieniu żądań dyrektorom szkół i placówek oświatowych.

16 maja 2007 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Lubinie odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału ZNP, który jednogłośnie podjął uchwałę, w której, zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych występuje do dyrektorów szkół i placówek oświatowych z postulatami strajkowymi (www.znp.edu.pl).

Zarząd zapoznany został z procedurą prowadzenia sporu zbiorowego z pracodawcami i przygotowaniami do dwugodzinnego strajku ostrzegawczego w dniu 29 maja 2007 r.

Gośćmi zaproszonymi na naradę Zarządu byli Prezydent Miasta- Pan Robert Raczynski i Naczelnik Wydziału Oświaty- Pan Ryszard Zubko. Tematem wiodącym były sprawy oświaty ale i kierunków rozwoju miasta. Odpowiadając na pytania związkowców prezydent stwierdził, że oświata powinna być celem priorytetowym dla państwa. W Lubinie w roku 2008 ok. 10 mln. zł. przeznaczone zostanie na informatyzację szkół miejskich. Lubin, w którym średni zarobek wynosi 7 tys. zł. i jest jednym z najbogatszych miast w Polsce, mieszkańcy mają szan-

se stać się społeczeństwem informatycznym. Trwają konsultacje z dyrektorami szkół mające na celu wprowadzenie od września dodatkowej godziny języka angielskiego w szkołach. Pan prezydent przyznał, że budżet jest nieuczciwy w stosunku do oświaty i służby zdrowia. Nauczyciele mają prawo czuć się sfrustrowani tym, że bogactwo miasta ma się nijak do ich zarobków.

Na postawiony zarzut, że w mieście powstaje zbyt wiele marketów, a mało instytucji kultury, prezydent odparł, że to właśnie handel powoduje rozwój miasta i przyciąga ludzi, którzy chcieliby w nim zamieszkać. Na tym mogą skorzystać szkoły z dobrą ofertą edukacyjną, do których przybędą nowe dzieci.

Naczelnik Wydziału Oświaty uzupełnił wypowiedź o informację dotyczącą planowanych podwyżek płac pracowników niepedagogicznych przedszkoli i szkół miejskich. Mówił o szansie pozyskania dodatkowych miejsc dla dzieci w przedszkolach, (ze względu na brak wolnych miejsc, sporo dzieci nie zostało zakwalifikowanych na przyszły rok szkolny). Naczelnik zachęcił emerytów do korzystania z Uniwersytetu Senioralnego, który utworzony został w gimnazjach miejskich i oferuje naukę języków obcych, podstaw informatyki i gimnastykę.

Beata Goldszajt

Dzieci chcą, żeby czytał im ktoś sławny

W ramach ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” Szkoła Podstawowa Nr 14 w Lubinie postanowiła zainicjować podobną akcję w swojej placówce.

Jej organizatorem była Rada Pedagogiczna, która zaproponowała, że w każdy piątek o godzinie 11.00 wśród uczniów klas 1-3 przeprowadzane będą akcje czytania baśni najmłodszym. Pomysł bardzo spodobał się rodzicom, zgodzili się oni także brać czynny udział w inicjatywie. Co tydzień dzieci niecierpliwie oczekują wizyty kogoś z rodziców.

- Akcja przypadła do gustu naszym wychowankom- mówi Elżbieta Opulska, wychowawczyni klasy 1c. - Ponadto dzieci wiedzą o ogólnopolskiej akcji czytania najmłodszym i cieszą się, że również mogą w niej uczestniczyć.

Po wysłuchaniu baśni chętnie o niej dyskutują, zadają pytania, są wyraźnie ożywione. Jedyną bolączką inicjatywy jest to, iż dotychczas

uczestniczyły w nich tylko mamy najmłodszych. Pani Opulska wystosowała apel do ojców, dziadków bądź nawet starszych braci uczniów, aby przyłączyli się do wspólnego czytania.

Chętnie widziano by także w placówce zna-



ne osoby z Lubina bądź okolic. Dzieci chciałyby, aby poczytał im któryś ze strażaków, policjantów, jakiś polityk, bądź piłkarz, np. Michał Chałbiński, napastnik Zagłębia Lubin.

(m.s.)

Ta inwestycja nie ma szans na uzyskanie dotacji z Unii Europejskiej

Pieniądze na drogi

W czwartek, 17 maja, sesji Rady Powiatu 12 głosami „za” przy 11 głosach przeciwnych zmieniono uchwałę w sprawie przyjęcia Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Lubińskiego wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym. Wśród radnych ten punkt obrad wywołał najwięcej emocji.

Dzień później starosta, Małgorzata Drygas-Majka zorganizowała konferencję prasową podsumowującą czwartkową sesję. Z inwestycji drogowych planowanych na najbliższe lata wykreślono przebudowę drogi z Siedlec do Ręszowa.

- Ta inwestycja nie ma szans na uzyskanie dotacji z Unii Europejskiej – powiedział na konferencji Marek Wojnarowski, przewodniczący klubu radnych Platformy Obywatelskiej. Do planu inwestycji dopisano natomiast przebudowę ul. Paderewskiego w Lubinie, na od-



Od lewej: Mirosław Gojdz, Piotr Czekajło, Małgorzata Drygas-Majka oraz Marek Wojnarowski



fol. Iwona Mielczarek

Kończąca się droga od Siedlec do Ręszowa koło Ścinawy

cinku od ronda do ul. Wrocławskiej. Prace mają zakończyć się w 2009 roku. Całkowity koszt tej inwestycji szacuje się na 4 mln zł.

- Plan inwestycyjny określa kierunki działania dla rozwoju naszego powiatu – mówił na konferencji Mirosław Gojdz, przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości. – Radni Lubin 2006 oraz ci, którzy ostatnio opuścili szeregi koalicji głosowali przeciwko temu rozwojowi. Kierują się prywatnymi interesami.

- Zachowanie radnych Lubin 2006 jest irracjonalne i bezsensowne – mówił Wojnarowski. – Te 56 mln zł z przeznaczeniem na inwestycje drogowe, z których połowa znajduje się w obrębie miasta Lubina to otwarcie się na współpracę z miastem.

- Zarząd tym wnioskiem pozbawił mieszkańców drogi dlatego Lubin 2006 głosował przeciw

- mówi Tymoteusz Myrda, radny Lubin 2006. Przedkładając WPI zarząd powiatu po raz kolejny pokazał swoją niekompetencję. Wszyscy radni Lubin 2006 głosowali przeciwko wykreśleniu remontu drogi z Siedlec do Ręszowa, ponieważ jest ona w bardzo kiepskim stanie.

- Wystąpimy do mieszkańców naszego powiatu z informacją zawierającą nazwiska osób głosujących przeciw rozwojowi – powiedział Mirosław Gojdz. - Chciałbym żeby radny Gojdz w tej informacji

zawarł również nazwiska radnych, którzy głosowali za wykreśleniem z planu inwestycji drogi Siedlec – Ręszów – ripostuje Myrda.

(ech)

Kolejny market w Lubinie

Wkrótce pojawi się kolejny supermarket w mieście. Tym razem przy ulicy Szpakowej na osiedlu Przylesie, naprzeciwko Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie.



fol. Iwona Mielczarek

W tym miejscu, kosztem terenów w zielonych, powstanie kolejny sklep wielkopowierzchniowy.



Krzysztof Olszowiak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubinie

- Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego obszar ten przewidziany był pod działalność usługowo-handlową

Rozpoczęła się budowa sklepu należącego do sieci NETTO. To już kolejny sklep wielkopowierzchniowy branży spożywczej położony na tym osiedlu. „Grunt o powierzchni 0,42 hektarów, usytuowany przy ul. Szpakowej należący do powiatu lubińskiego po przetargu sprzedano w połowie 2006 roku za 1,5 mln złotych.

- Należy podkreślić, że zgodnie z planem za-

gospodarowania przestrzennego obszar ten przewidziany był pod działalność usługowo-handlową – powiedział Krzysztof Olszowiak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubinie. Sklep wyrośnie naprzeciwko Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie.

- Nie mam swojego zdania w tej sprawie – skomentowała Nadzieja Starzyńska, dyrektor szkoły. „W naszym mieście supermarkety wyrastają jak grzyby po deszczu. Mamy już Kaufland, Tesco, Real i wiele innych. Pawilon Handlowy Netto należy do Spółki Akcyjnej „KONCEPT” w Poznaniu. Markety „Netto” można już spotkać w kilku miastach naszego kraju. Na zdjęciu teren budowy pawilonu handlowego „Netto”, przy ul. Szpakowej w Lubinie.

(imm)

Wypowiedzi internautów:

Beznadzieja:

Taki ładny zielony teren, myślałam, że będzie tam nowe boisko lub coś w tym stylu, a tu .. sklep!!!!!!A o rzut beretem Polo Market, gdzie banany zgniłe muchy siadają ..fee, ale mi plan zagospodarowania, kupczyki (x)

dla mnie ok.

Więcej sklepów – większa konkurencja. Sklepy Netto są ładne pod względem estetycznym, a osiedlowych sklepików już nie ma, są żabki i inne lewiatany... będzie praca dla ludzi po zawodówkach, lepiej niż na zasiłku leżeć, a jak komuś.... (mar)

dyskotekę chcemy!

Jakąś porządną dyskotekę chcemy!!!!bo nie ma gdzie iść, a nie supermarkety... (ana)

podsumowanie

80 000 mieszkańców i 2X Lidl, Tesco, Real, Polo, Castorama, Obi, Biedronka 4X, Społem 2X. Proszę mnie poprawić jeśli się mylę i jak

zapomniałem o czymś Stacje benzynowe bp, neste, bliska, 2Xpetrochemia, shel, tesco, orlen, N, statoil jeszcze jakieś ? (a)

skandal

to już przechodzi ludzkie pojęcie.. wybudujecie teatr, dyskotekę jakieś przytulne bary żeby ludzie mogli gdzieś wyjść wieczorem a nie ciągle siedzieć w domu bo nie ma gdzie pojsć. Zamiast spożywcza przydałaby się IKEA. I zróbcie coś z tymi galeriami bo one chyba nigdy nie zostaną wybudowane. Każdy tylko się śmieje z naszego rynku. Żalozne jest to jak postępujecie. Ocknijcie się i zacznijcie działać... (Marta)

Czy ktoś pomyślał o małych sklepikach, których już powoli brakuje w mieście? przecież to CIOŚ PONIZEJ PASA, ale Anglia, Irlandia czeka na nich... , jednak kto będzie robił zakupy w naszych marketach jak wszyscy wyjada.... OBY TAK SIE STAŁO:). (naxyz)

człowiek nie ma gdzie wyjść wieczorem, w mieście nie ma żadnych rozrywek a Ci tylko blaszaki budują, jeszcze ich za mało - w Lubinie więcej sklepów wielkopowierzchniowych na jedną osobę przypada niż we Wrocławiu

Lubinianka najlepsza

Katarzyna Myszkowska, tegoroczna maturzystka z I LO w Lubinie, została nagrodzona w finale ogólnopolskiego konkursu „Poznajemy Ojcowiznę” Jej praca konkursowa pt. 216,7- Historia Grzybowej Góry w ścisłym finale kategorii „za wytrwa-

łość” okazała się najlepsza wśród 10 najlepszych prac konkursowych w kraju.

Jest to jeden z najstarszych konkursów tego typu w Polsce, jego formą jest rywalizacja indywidualnych młodych krajoznawców, szkolnych kół krajoznawczo – turystycznych i obozów wędrownych w celu poznawania i popularyzowania Ziemi Ojczyźnej, jej przeszłości i dnia dzisiejszego. Celem konkursu jest przede wszystkim rozwijanie wśród dzieci i młodzieży umiejętności dostrzegania walorów krajoznawczych i kulturowych swojego regionu.

Lubinianka już po raz czwarty brała udział w konkursie krajoznawczym „Poznajemy Ojcowiznę”. Jej prace zawsze były wysoko oceniane. Tym razem również okazała się najlepsza.

Opiekunem pracy Katarzyny pt. „216,7 - historia Grzybowej Góry” był Jacek Myszkowski, wieloletni działacz ruchu turystyczno-krajoznawczego, a prywatnie ojciec dziewczyny.

Warto dodać, że w tegorocznej edycji konkursu w całej Polsce z eliminacji wojewódzkich XIV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”, powstało ponad 1100 prac indywidualnych i zespołowych. Zostały one przygotowane przez prawie 2000 młodych uczestników. Na szczebel centralny konkursu wpłynęło 108 prac.

Do ścisłego finału zakwalifikowano 10 prac. Praca Katarzyny Myszkowskiej zwyciężyła.

Katarzyna Myszkowska jest tegoroczną maturzystką w I Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie.

(imm)



foto: Archiwum laurenki

Mistrzowie Triathlonu



foto: Archiwum

Na pływalni Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących 12 maja odbyły się Mistrzostwa Zagłębia Miedziowego w pływaniu.

Zawody po patronatem Prezydenta Miasta Lubina otworzyła Beata Grzelińska, dyrektor szkoły oraz Roman Koronowski, prezes ULKS Triathlon.

- Na starcie stanęli zawodnicy z Lubina, Polkowic oraz Głogowa osiągając wiele ciekawych rezultatów – powiedział Bogusław Kiszczak, trener klubu „Triathlon”.

Poniżej przedstawiamy wyniki zwycięzców pokazane na podstawie komunikatu końcowego mistrzostw.

50 m stylem dow. kobiet - udział wzięło 10 zawodniczek:

1. Puchalska Karolina Murena 29,96
2. Baran Marta - ZSS Lubin 31,32
3. Czajka Dagmara - Piranie 33,20

50 m stylem dow. mężczyzn - udział wzięło 13 zawodników:

1. Sadowski Mateusz - Murena 28,35
2. Kasperski Tomasz - Piranie 28,54
3. Skiba Piotr - ZSSpor. 28,62

100m stylem dow. dziewcząt 11-13 lat - udział wzięło 16 zawodniczek:

1. Rozpara Monika - ZSSpor. 1:08,63
2. Klingner Anna - Piranie 1:10,53
3. Langner Natalia - Piranie 1:15,29

100m stylem dow. chłopców 11-13lat- udział wzięło 14 zawodników:

1. Szkurat D. - Piranie 1:03,25
2. Rutkowski W. - ZSSpor. 1:08,82
3. Opułski Maciej - ZSSpor. 1:18,66

100m stylem grzbietowym kobiet:

1. Puchalska Karolina - Murena 1:16,08
2. Raniszewska J. - Piranie 1:18,32

3. Błaszczyk Martyna - 1:23,47

100m stylem grzbietowym mężczyzn:

1. Głowacki Paweł - Piranie 1:10,76
2. Kuter Damian - Piranie 1:19,56
3. Półtorak Oskar - Piranie 1:20,00

100m stylem motylkowym kobiet:

1. Baran Marta - Piranie 1:21,25
2. Czajka Dagmara - ZSSpor. 1:23,54
3. Szymańska Karolina - Piranie 1:27,84

100m stylem motylkowym mężczyzn- udział wzięło 10 zawodników:

1. Kuszczak Miłosz - ULKS 1:04,22
2. Żelazny Wojciech - II LO 1:09,21
3. Skiba Piotr - Piranie 1:17,45

100m stylem klasycznym kobiet:

1. Raniszewska J. - Piranie 1:31,73
2. Kawala Aleksandra - Murena 2:01,90
3. Pierzynowska Alicja - Murena 2:29,69

100m stylem klasycznym mężczyzn:

1. Paprota Maciej - Piranie 1:20,26
2. Forski Krzysztof - Piranie 1:38,56
3. Sabiniarz Michał - Murena 2:09,16

400m stylem dowolnym kobiet:

1. Dziadkowiec Anna - ULKS 5:26,43
2. Solarek Małgorzata - Piranie 5:49,15
3. Błaszczyk Martyna - I LO 6:05,10

400m stylem dowolnym mężczyzn- udział wzięło 13 zawodników:

1. Kuszczak Miłosz - ULKS 4:36,78
2. Augustyniak Krz. - Pletwał 4:46,22
3. Głowacki Paweł - Piranie 5:04,65

Już 24 czerwca odbędą się Ogólnopolskie Zawody o Puchar Polski w Triathlonie.

Na zdjęciu: zawodnicy Klubu „Triathlon” z Lubina.

(imm)

Sport i pasja w jednym

Po dłuższej przerwie wrócił jeszcze w lepszej formie. Kulturystyka jest jego pasją. Teraz zdobywa najwyższe miejsca w tej dyscyplinie sportowej.

Lubinianin Piotr Tajs już w dzieciństwie uprawiał różne sporty, między innymi piłkę nożną i kolarstwo turystyczne. Będąc w szkole podstawowej grał w Zagłębiu w piłkę ręczną, lecz wraz z wiekiem zainteresowania zmieniły się.

- Gdy dorosłem ćwiczyłem karate kyokushin, jednak pewne sprawy organizacyjne spowodowały, że wypisałem się z sekcji i w wieku 17-stu lat zagościłem w siłowni OSiRu - mówi Piotr. - Od tamtego czasu do dziś uprawiam kulturystkę.

Na przestrzeni 19-stu lat ćwiczeń kilkakrotnie startował w zawodach odnosząc sukcesy. Nigdy nie należał do zawodników dysponujących wielką masą mięśniową, dlatego też miał utrudnione zadanie.

- Szczęśliwie zostałem obdarzony dobrymi parametrami sylwetki, co jest moim atutem. Dzięki temu mogłem wygrywać z zawodnikami o większej masie mięśniowej.

Obecnie po dłuższej przerwie w startach postanowił zmienić kulturystkę na kulturystkę klasyczną. Tego typu zawody są rozgrywane głównie dwa razy w roku, wiosną na Mistrzostwach Polski i jesienią w Pucharze Polski.

- Kulturystyka klasyczna, zwana także fitness sylwetkowym, różni się tylko tym, że są w niej kategorii wzrostowo-wagowe, a nie jak w kulturystce kategorii wagowe - dodaje Piotr. - W związku z tym, zawodnicy nie mogą posiadać zbyt rozbudowanej masy mięśniowej w stosunku do wzrostu. Jest to alternatywa dla wszystkich tych, którym zależy na ładnej i zgrabnej sylwetce bez wielkich przerostów mięśniowych. W obecnej erze media preferują sylwetki typu fitness, stąd coraz większa popularność tej dyscypliny.

Piotr zdecydował się wziąć udział w Mistrzostwach Polski w Kulturystce Fitness Kobiet i Mężczyzn oraz Osób Niepełnosprawnych.

- Po dwumiesięcznych przygotowaniach wziąłem udział w tych zawodach. Wystąpiłem



foto: Archiwum Piotra Tajsa

w kategorii do 178cm, ważąc 77,3 kg. Konkurencja była mocna i do końca nie wiedziałem, czy zakwalifikuję się do kolejnych finałów.

Obawy okazały się nieuzasadnione. Lubinianin zdobył brązowy medal.

- Miłą niespodzianką dla mnie było zdobycie trzeciego miejsca. Cieszy mnie ta lokata tym bardziej, ponieważ otrzymałem wiele pochlebnych opinii od grona kibiców i sędziów.

Niespełna dwa tygodnie później w X Zawodach Kulturystycznych w Kunicach, Piotr ponownie zdobył pierwsze miejsce do 80 kilogramów.

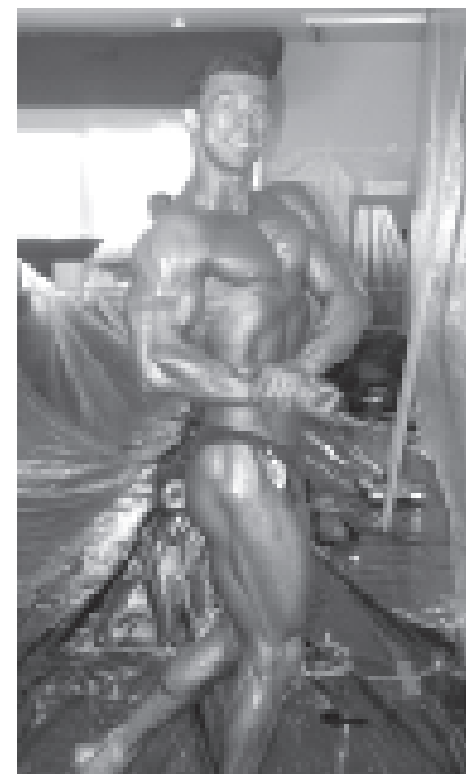


foto: Archiwum Piotra Tajsa

mów i II miejsce w kat. Open. - Obecnie mam okres przejściowy w treningu i diecie. W następnym roku planuję kolejny start na Mistrzostwach Polski. Będę chciał poprawić się w klasyfikacji i zdobyć srebrny krążek - mówi lubinianin.

Piotr Tajs z zawodu jest technikiem żywienia i lubi gotować. Pracuje jako barman w jednej z lubińskich dyskotek.

- Moje zainteresowania to dietetyka, zdrowa żywność, różnego rodzaju doradztwo treningowe. W wolnym czasie lubię poeksperymentować w kuchni. Szykuję wówczas nowe potrawy, niekoniecznie dietetyczne.

Ważniejsze starty w kategorii juniorów to:

- Puchar Pomorza, Świecie, drugie miejsce w kategorii do 80 kg.

-Herkules Wsi w Lubinie, drugie miejsce w kategorii do 80 kg.

- Mistrzostwa Polski Juniorów 92, Chrzanów, piąte miejsce w kategorii do 80 kg.

Ważniejsze starty w kategorii seniorów to:

- Debiuty Kulturystyczne 98, Bydgoszcz, drugie miejsce w kategorii do 90 kg.

- Ogólnopolskie Zawody Kulturystyczne 99, Kunice, drugie miejsce w kategorii do 80 kg.

- Ogólnopolskie Zawody Kulturystyczne 2000, Kunice, pierwsze miejsce w kategorii do 90 kg.

- Ogólnopolskie Zawody Kulturystyczne 2001, Kunice, drugie miejsce w kategorii do 90 kg.

- Ogólnopolskie Zawody Kulturystyczne 2002, drugie miejsce w kategorii do 90 kg.

Iwona Mielczarek



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO-WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Inwestycje w nowoczesność

W celu bardziej efektywnego zarządzania infrastrukturą wodno-kanalizacyjną, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie dokonało kolejnych inwestycji w nowoczesne urządzenia. Inwestycja, o której mowa tym razem, to zakup specjalistycznego sprzętu do monitorowania sieci wodnych i kanalizacyjnych, zamykający się kwotą ok. 319.380,00 zł, pochodzącą z własnych środków Spółki.

Kilka miesięcy MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie w swojej działalności wykorzystuje już, z dużym powodzeniem, zestaw do inspekcji przewodów rurowych. Za pomocą kamery przeprowadzane są inspekcje rurociągów o średnicach od DN 150 do DN 800. Kamera skonstruowana została z myślą o instalacjach komunalnych. Inspekcje prowadzone są na obiektach nowych lub wyremontowanych, przed ich uruchomieniem, jak również na obiektach czynnych. Podczas monitorowania rurociągu można ocenić stan sieci, wewnętrzną korozję, szczelność połączeń, wykryć deformacje oraz pęknięcia, infiltrację wód gruntowych, nielegalne podłączenia, wyliczane są też spadki średnie i chwilowe rurociągu. Obraz z kamery jest rejestrowany, a dane można wygenerować w postaci wykresów, tabel i zapisu obrazu na nośniku CD lub DVD.

Tego rodzaju informacje są niezwykle przydatne podczas eksploatacji sieci, pozwalają bowiem na szybkie zlokalizowanie awarii oraz precyzję w jej likwidowaniu. Poprawia się tym samym jakość sieci, gdyż inspekcje wykonywane przy odbiorach nowych rurociągów pozwalają na ocenę ich spadków i ewentualnych nieszczelności. Usterki mogą być zatem usunięte jeszcze przed uruchomieniem sieci.

Omawiany zestaw, Spółka wykorzystuje również do monitorowania rurociągów dokonywanych na zlecenia zewnętrzne.

System Permalog – to kolejne zaawansowane technicznie urządzenie, zakupione przez MPWiK Sp. z o.o., składające się z zestawu czujników cyfrowych, pozwalających na ciągłe monitorowanie stanu sieci wodociągowej. Czujniki mają za zadanie rejestrować szумы powstałe na sieci, co w efekcie pomaga szybko lokalizować obszary zagrożone wystąpieniem wycieku lub obszary, na których wodociąg jest nieszczelny.

Mając informacje dotyczące rejonu, na którym wystąpił wyciek wody, Spółka korzysta z Korelatora, następnego urządzenia zakupionego w ramach poczynionej inwestycji, służącego do precyzyjnego wskazania miejsca awarii. Jest to urządzenie cyfrowe, w którym, za pomocą nadajników radiowych oraz zestawu mikrofonów, analizuje się szумы na wybranym odcinku sieci wodociągowej. Korelator wskazuje uszkodzenie wodociągu (wyciek) z dokładnością do 1 cm. Taka precyzja pozwala na szybkie zlokalizowanie i usunięcie awarii oraz na ograniczenie do minimum ewentualnych przerw w dostawie wody dla mieszkańców naszego miasta.

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie dokonało zakupu również Rejestratora cyfrowego CDL, który ma za zadanie przechowywanie danych z sieci wodociągowej. Jest to przenośne urządzenie, działające niezależnie od zewnętrznego zasilania sieciowego, zapisujące wartości pomiarowe z sieci wodociągowej, jednocześnie rejestrując wartości ciśnienia i przepływu w sieci. Posiada trzy niezależne pamięci: dobową, godzinową i szczegółową, rejestruje zarówno wartości dodatnie i ujemne. Wyświetlacz LCD pokazuje zaprogramowane parametry, wartości chwilowe, maksymalne i stan baterii. Obróbki uzyskanych danych dokonuje się w komputerze PC, przy pomocy oprogramowania CDL Win, które jest w wersji polskojęzycznej. Rejestrator cyfrowy ma zastosowanie w zarządzaniu siecią wodociągową rejestrując: profil zużycia wody, poziom wypełniania zbiorników, przepływ i ciśnienie oraz odchyłki temperatur.

Inwestycje Spółki w specjalistyczny i nowoczesny sprzęt mają na celu ciągłe doskonalenie i podwyższanie poziomu szerokiego rodzaju usług świadczonych mieszkańcom miasta Lubina.





Oferta ważna od 25.05.2007

Automatyczne odszranianie

1190.-

0% ODSETEK RATA W MEDIA MARKT 10 x 119.-

Whirlpool

ARC 5553
Chłodziarko-zamrażarka

Klasa A, pojemność chłodziarki 210 l, pojemność zamrażarki 91l, możliwość obustronnego montażu drzwi, półki ze szkła hartowanego, automatyczne rozmrażanie chłodziarki, 3 szuflady zamrażarki, wymiary: 188x60x61 cm.

Klasa energetyczna A

Automatyka wagowa

1000 obr./min.

890.-

INDESIT WIA 102
Pralka

Elektroniczne sterowanie, regulacja obrotów wirowania do 1000 obr./min, automatyczny dobór wody w zależności od wielkości załadunku, regulacja temperatury prania, funkcja szybkie pranie, funkcja mniej zagnieść, wsad 5 kg, zużycie wody 16l/cykl zużycie energii 0,80 kWh, wymiary: 85x60x53 cm.

0% ODSETEK

RATA W MEDIA MARKT 10 x 89.-

Klasa energetyczna A

Programator elektroniczny

Termoobieg

990.-

0% ODSETEK RATA W MEDIA MARKT 10 x 99.-

Mastercook 1840X + M5EX
WROZAMET S.A. Komplet do zabudowy

Płyta gazowa z własnym sterowaniem, zapalacze elektroiskrowe w pokrętlach, piekarnik elektryczny, elektroniczny programator sterujący, termoobieg, 5 sposobów nagrzewu, system chłodzenia obudowy, wykonana ze stali nierdzewnej.

Klasa energetyczna A

Pozycjonowanie bębna

1200 obr./min.

1290.-

0% ODSETEK RATA W MEDIA MARKT 10 x 129.-

AEG LAVAMAT 47280
Pralka top

Elektroniczne sterowanie, regulacja obrotów wirowania do 1200 obr./min., wyświetlacz LED, ABC- wyważanie ładunku przed wirowaniem, pozycjonowanie bębna, funkcja dodatkowego płukania, funkcja szybkiego prania, wsad 5,5 kg, zużycie wody 49l/cykl zużycie energii 0,93 kWh, wymiary: 85x40x60 cm.

Klasa energetyczna A+

Klasa prania A

PRAWDZIWE RATY 0%

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY • NA CAŁY ASORTYMENT

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!

Pierwszy Festiwal Progres Folk

Z organizatorem Progres Folk Festival Rafałem „Belushim” Ratajczakiem rozmawiała Iwona Mielczarek.



- **Dlaczego folk?**
 - Z wrażliwości muzycznej jaka we mnie jest. Folk jest specyficzny i jest w każdym z nas. To powrót do korzeni, emocji jakie każdy posiada.
- **Folk to bardzo szerokie pojęcie muzyczne...**
 - Zgadza się, to chyba najbardziej ciekawa muzyka. Właściwie cała muzyka świata ma swoje korzenie wynikające z etniczności. W takim świecie każdy może się znaleźć.
- **I Edycja PFF to podróż w... co właściwie?**
 - ...W świat muzyki przepięknej, wrażliwej, etnicznej, poszukującej. Percival i Dikanda to formacje które czerpią z różnych stron świata muzycznego tworząc niepowtarzalne spektakle muzyczne.
- **Jaki masz pomysł na formułę festiwalu?**
 - I edycja będzie tylko koncertem Dikandy i Percivala. Następne chce aby miały wymiar nie tylko koncertowy. Pokazy multimedialne, warsztaty. Chciałbym nawiązać do Schuttenbach Art festival, który odbył się parę lat temu w Grudnie w górach. Organizowaliśmy go wraz z Mikołajem Rybackim. PFF to będzie miejsce prezentacji laureatów Festiwalu Folkowego "Nowa Tradycja". Najbardziej prestiżowej imprezy folkowej w Polsce. Dikanda wygrała ten Festiwal 1999 a Percival był jego uczestnikiem. Może uda się w następnej edycji zrobić plenert twórców ludowych (rzeźbiarzy, malarzy, bednarzy etc).
- **Progres to ...?**
 - Etym. - łac. progressio 'postępowanie naprzód, a więc dawać krok do przodu nie zapominając o korzeniach. Tym bardziej że sztuka folkowa nie odnosi się tylko do patrzenia wstecz, ale także jest poszukująca. Progres to także nazwa mecenasa festiwalu.
- **Pozostaje nam życzyć powodzenia**
 - Przesadnie nie dziękuję, ale mam niespodziankę dla czytelników Wiadomości Lubińskich. Pierwsze trzy osoby, które 31 maja, o 20.30 zawitają do Ave Cezar z ostatnim wydaniem Wiadomości Lubińskich, wejdą za darmo na Progres Folk Festival.



Duchy bałkanów

Dikanda to słowo, które w jednym z afrykańskich dialektów oznacza rodzinę i ono właśnie dokładnie oddaje ducha zespołu - żyją i pracują jak w małej rodzinie.

Grupa powstała w 1997 roku w Szczecinie. Miłość do muzyki tradycyjnej i ciężka praca pozwoliły im stworzyć własny styl i oryginalne brzmienie. W ich w całości akustycznym repertuarze słychać inspirację kulturą Orientu, folklorem bałkańskim – macedońskim i cygańskim. Cechą charakterystyczną stylu Dikandy jest tworzenie nowych słów i znaczeń w komponowanych przez siebie utworach.

Wydali 3 płyty, zagrali setki koncertów, wystąpili na wielu znaczących europejskich festiwalach. Zdobyli liczne nagrody i wyróżnienia w tym:

- I Nagrodę i nagrodę publiczności na festi-

walu „Nowa tradycja” w 1999 r.,
 - I Nagrodę na festiwalu „Eurofolk” 1999 r.
 - III miejsce na Folkowym Fonogramie Roku za płytę „Jakhana Jakhana” w 2002 r.
 - I Nagrodę i nagrodę publiczności na festiwalu „Folkherbst 2004” w Plauen.
 - Płyta roku 2005 niemieckiego czasopisma „Folker” dla „Usztijo”.

Koncerty Dikandy to niepowtarzalna podróż po muzyce świata, żywiołowe spotkanie pełne energii, charyzmy, prawdziwych emocji, radości i wzruszenia zarówno dla publiczności jak i samego zespołu.

Grali w azjatyckiej części Rosji, w Indiach i w większości krajów Europy. Brali udział w wielu festiwalach, m.in. : Montreux Jazz Festival, Sziget Festival (Budapest), Rudolstadt i dwukrotnie wystąpili na Festiwalu opolskim. Zyskali popularność i wielką sympatię publiczności w wielu krajach Europy Zachodniej (w szczególności Niemczech, Austrii i Szwajcarii).

(br)

Po prostu Percival

Zespół Percival Schuttenbach, oprócz głównej, prog-rockowej działalności, znajduje czas na wiele różnych projektów. Jednym z nich jest wersja historyczno-folkowa nosząca nazwę - Percival.

Projekt ten jest wynikiem fascynacji wczesnym średniowieczem. Naszym zamiarem jest próba rekonstrukcji kultury i obyczajów, ale i instrumentów, oraz na ile jest to możliwe, muzyki, ludów słowiańskich i skandynawskich we wczesnym średniowieczu. Ze szczególnym naciskiem na wschodnią część tychże. Wyniki tych prób mamy zamiar prezentować na wszelkiego typu historycznych pokazach i festiwalach, występach z drużyną, koncertach kameralnych i wszelkich imprezach związanych z tą tematyką.

Próbujemy zagrać muzykę, jaką wtedy grano, głównie na podstawie wiedzy o instrumentach, jakimi posługiwali się ówcześni artyści. Wierne odtworzenie samej muzyki z tamtych czasów, jest oczywiście niemożliwe. Staramy się jednak stworzyć klimat, jaki mógł wtedy

istnieć. A jako zespół o dość bogatym doświadczeniu, mamy sposobność spojrzeć na problem również od strony artystycznej. Może

dzięki temu uda nam się odnaleźć te same emocje, które odczuwali ówcześni, i przekazać je za pomocą naszych instrumentów i śpiewu, dzisiajszym entuzjastom.

Posiadamy w składzie instrumenty podobne do tych którymi posługiwano w tamtym czasie:

- saz, czyli lutnia długo-szyjkowa, pochodząca z terenów Bliskiego Wschodu (kolebką tego instrumentu jest Persja), instrument znany był już w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą.

- lira bizantyjska, instrument również pochodzący ze wschodu, rozpowszechniony przez kontakty z Bizancjum. Ten instrument został samodzielnie przez nas zrekonstruowany, głównie na podstawie ikonografii oraz doświadczeń opisanych przy okazji wcześniejszych, zagranicznych, rekonstrukcji.

- Bęben z koziej skóry, jeden ze starszych i powszechniejszych instrumentów w ogóle, obecnie przeżywa swój renesans w muzyce irlandzkiej pod nazwą bodhran.

Mamy przygotowany materiał w którym znajdują się zarówno nasze autorskie utwory, jak i utwory ludowe zaadaptowane do tego instrumentarium i klimatu.

Skład:

Mikołaj Rybacki - saz, śpiew; Katarzyna Bromirska - lira bizantyjska, śpiew, sopilka; Joanna Lacher - śpiew, wspomagajki, bodhran.

(br)



Zasłużeni strażacy



Wręczenie medali zasłużonym strażakom

W Galerii Zamkowej (9 maja), odbyła się akademia z okazji Dnia Strażaka, stanowiąca podsumowanie ich całorocznej pracy.

Podczas uroczystości nagrodzono awansami i odznaczeniami zasłużonych strażaków. Z rąk komendanta strażacy otrzymali złote i srebrne medale, a także stopnie: kapitana, aspiranta, starszego i młodszego ogniomistrza, starszego sekcjomistrza oraz starszego strażaka.

- Nie są to odznaczenia za jakieś pojedyncze akcje - mówi Henryk Duszeńko, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie. - Strażacy, którzy otrzymali dzisiaj wyróżnienia, pracują w straży już kilkanaście lat, a odznaczenia są podsumowaniem całokształtu ich działalności.

Zaproszonym gościom wręczono także statuetki z podziękowaniem za współpracę i wspieranie działalności Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie. W uroczystości wzięli udział: Robert Raczyński, prezydent miasta Lubina, przedstawiciel Małgorzaty Drygas-Majki, starosty lubińskiej, wójtowie gmin Lubin, Ścinawa i Rudna, przedstawiciele Nadleśnictwa Lubin i Legnica, przedstawiciele posłów Tadeusza Maćkały, Tadeusza Madziarczyka i Piotra Cybulskiego, przedstawiciele kierownictwa Polskiej Miedzi, Inspekcji Weterynaryjnej, Komendanta Powiatowej Policji w Lubinie oraz lubińskiej Straży Miejskiej.

(ms)

Dni Lubina coraz bliżej

Carrantuohill "Touch of Ireland", Teatr Ognia „Red Dragons”, Balkan Sevdah, Trade Mark, Trzeci Wymiar, Coma i Masala Sound System – to tylko niektóre gwiazdy jakie będziemy mogli zobaczyć, a przede wszystkim usłyszeć na lubińskich imprezach organizowanych przez Centrum Kultury Muza.

- Zmieniliśmy formułę Dni Lubina – mówi Marek Zawadka, dyrektor CK Muza. – Tegoroczna impreza ma być odzwierciedleniem tego co robią nasze lokalne zespoły.

Oprócz zespołów z Lubina, wystąpią również „Hurt”, John „Broadway” Tucker, i „Coma”.

- Dni Lubina będą połączone z Teatrami Ulicznymi i Festiwalem Rękodzieła organizowanym na Skwerze Wyżykowskiego – poinformowała nas Małgorzata Życzkowska-Czesak, wicedyrektor CK Muza.

Europiknik, kabaretony, Flamenco, Lubin na żywo, zabawy plenerowe z okazji Dnia Dziecka – te, i wiele innych imprez zostało zaplanowanych na najbliższe miesiące. Wiadomo jedno – każdy tu znajdzie coś dla siebie.

Dokładny program imprez lubińskich instytucji kultury do dnia 31 sierpnia zamieszczamy poniżej.

Ewa Chojna



Rodzinne Mistrzostwa Forda

Poczuć prędkość, emocje sięgające zenitu, zostać kierowcom rajdowym – teraz to możliwe. Wystarczy wziąć udział w Rodzinnych Mistrzostwach Ford Focus WRC.

Są to pierwsze ogólnopolskie zawody rozgrywane na konsolach PlayStation 2. Odbywają się w siedzibach 27 wybranych Autoryzowanych Dealerów Forda na terenie całej Polski.

Mistrzostwa w Lubinie potrwają do soboty.

Ci, którzy wezmą udział w zawodach, będą mogli sprawdzić się w roli kierowców rajdowych prowadzących Forda Focus WRC. Dzięki możliwościom, jakie daje konsola PlayStation 2, uczestnicy poczną smak emocji, które towarzyszą prowadzeniu prawdziwego samochodu.

W rywalizacji mogą wziąć udział zespoły rodzinne (dziecko i jego rodzic lub opiekun prawny).

Konkurs polega na jak najszybszym pokonaniu przez każdego z członków zespołu wyznaczonej trasy (Rajd Grecji) w grze rajdowej WRC („WRC Rally Evolved”).

- To jest świetna zabawa – mówi Krystian Politowicz, kierownik działu marketingu i informatyki w lubińskim salonie Forda. – Dla uczestników przewidziane są nagrody na każdym etapie zawodów. W eliminacjach nagradzane są trzy pierwsze najlepsze zespoły, które później wezmą udział w finale. Do tego na mistrzostwa ogólnopolskie pojedzie 10 osób, które zakończyły rajd z najlepszymi czasami.

Nagrodami w poszczególnych salonach Forda są:

I miejsce - konsola PlayStation Portable

II miejsce - odtwarzacz multimedialny MP3 Creative Zen 1 GB

III miejsce - odtwarzacz MP4 NEV 1502P4 1 GB

Finał rozegrany zostanie 24 czerwca w jednym z salonów Forda w centralnej Polsce. Wszyscy uczestnicy zmierzą się pokonując tę samą trasę, ale inną niż w eliminacjach.

Nagroda główna finału: Konsola PlayStation 3, Kierownica Logitech g-25, Telewizor 42" Philips; II miejsce: Notebook HP nx7400 EY508ES; III miejsce: Kino domowe Panasonic.

(ech)

Półkolonie z MDK



Młodzieżowy Dom Kultury rozpoczyna nabór na półkolonie „Wakacje z MDK”.

Półkolonie będą się odbywać w terminach od 25 do 29 czerwca, od 2 do 6 lipca oraz od 20 do 24 sierpnia.

Dla uczestników półkolonii organizatorzy zaplanowali między innymi wyjścia na kręgielnie, spektakle teatralne, warsztaty artystyczne, zajęcia plastyczne, informatyczne, różnego rodzaju quizy i zabawy, wycieczki oraz wiele innych atrakcji.

Zapraszamy dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Zapisy prowadzone są w sekretariacie MDK, ul. KEN 6a lub telefonicznie: tel. 076 847 86 64.

Program Imprez Lubińskich Instytucji Kultury do końca sierpnia 2007 r.

26 maja Ogólnopolski Turniej Tańca.

27 maja - Flamenco

1 czerwca - Lubin Na Żywo: Punkt Kontrolny, Muzyka Końca Lata, Naiv, Indios Bravos, Teatr ognia „Inferno”, Happysad.

2 czerwca - Zabawy plenerowe nad rzeczką z okazji „Dnia Dziecka”.

15 czerwca - Pneuma, Mech.

22-24 czerwca - Dni Lubina: Hurt, Zespół Tańca Nowoczesnego Fuego, John „Broadway” Tucker i Leszek Cichoński, Naaman, TRH, Dzieci Zespół Piosenki i Tańca „Gwarkowie”, Coma, Masala Sound System, Plebania, Huuska Luta, Trzeci Wymiar, Overcast, Zespół Tańca Flamenco Vengo, Teatr Ognia „Red Dragons”, Carrantuohill „Touch of Ireland” + Teatry Uliczne + Festiwal Rękodzieła na Skwerze Wyżykowskiego.

22 lipca - Plener osiedlowy: Balkan Sevdah.

11 sierpnia - Plener osiedlowy: Trade Mark, Liverpool.

14 sierpnia - Kabareton: w trakcie ustaleń.

R E K L A M A

Prezentujemy Państwu najlepiej sprzedające się pozycje książkowe w 91 salonach EMPIK za okres od 14 maja do 20 maja 2007r.

TOP 10 MUZYKA

1. ANNA MARIA JOPEK ID
2. LINKIN PARK Minutes To Midnight
3. RMF FM... PO POLSKU Różni wykonawcy 4CD
4. NELLY FURTADO Loose (PL)
5. L-DOPA Gra?
6. AYO Joyful (PL)
7. BABSKI WIECZÓR Różni wykonawcy 2CD
8. RADIO ZET: SIŁA MUZYKI Różni wykonawcy
9. MICHAEL BUBBLE Call Me Irresponsible
10. BEBE LILLY Mój Świat

TOP 10 KSIĄŻKI

1. ZAPALNICZKA J. Chmielewska
2. JEZUS Z NAZARETU Benedykt XVI
3. RWĄCY NURT HISTORII R. Kapuściński
4. KAPUŚCIŃSKI. NIE OGARNIAM ŚWIATA Opracowanie zbiorowe
5. DZIECI HURINA J.R.R. Tolkien
6. WŁADYSŁAW BARTOSZEWSKI. Wywiad M. Komar
7. CIEŃ WIATRU C. Ruiz Zafon
8. CZERWONA GORĄCZKA A. Pilipiuk
9. ABSURDY PRL-u M. Rychlewski
10. PACHNIDŁO P. Suskind

EMPIK **Przegląd Książek**
Lubin, Rynek 23 (Ratusz)

Galeria Piosenki

16.06 (sobota) godz. 19.00
Galeria Zamkowa w Lubinie

Straszni Panowie Trzej

Janusz Szrom - śpiew, Andrzej Jagodziński - fortepian,
Andrzej Łukasik - kontrabas

bilety: 20 zł Muza i Antykwariat w Ratuszu

Od 18 do 24 maja studenci UZZM w Lubinie świętowali „Juwenalia”.

Przejęcie władzy w mieście!

Studenci lubińskiej uczelni swoje świętowanie czyli Juwenalia tradycyjnie rozpoczęli „Rajdem na Urząd”, gdzie w przystrojonych autach wraz królem i królową uczelni, odebrali klucze do bram miasta...



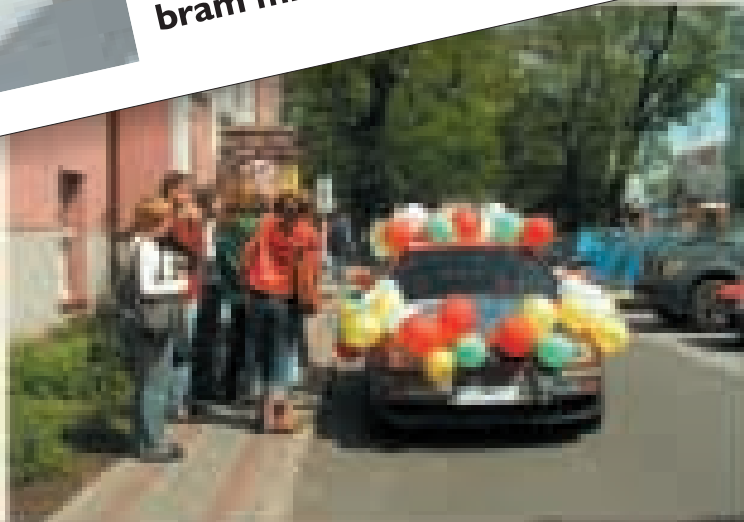
Zapytaliśmy studentów dlaczego chcą przejąć władzę w mieście.

– Dlaczego? Ponieważ władza nam się nie podoba i zamierzamy ją obalić – odpowiedział Piotr Bronikowski, student UZZM w Lubinie.

- Przejmujemy klucze i mamy zamiar ustanowić nowe władze, może nawet zmienimy ustrój w naszym mieście i wprowadzimy nowe prawo – żartuje student.

W tym roku klucze do bram miasta parze królewskiej w imieniu Prezydenta Lubina, przekazał Ryszard Zubko, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Lubinie.

- Nasze Juwenalia rozpoczęliśmy od odebrania kluczy Prezydentowi Miasta, a potem zaczynamy zabawę z naszymi wykładowcami – mówiła Aleksandra Wojciechowska, tegoroczna królowa lubińskiej uczelni.



W niedzielę z kolei odbyło się „Strzelanie niedobitków”, czyli zawody strzeleckie z broni pneumatycznej o Puchar Rektora UZZM oraz grill. Zawody zorganizowane zostały na Strzelnicy LOK na osiedlu Przylesie.

W Juwenaliowy czwartek (24 maja), o godzinie 20, dla wszystkich studentów Uczelni Zawodowej Zagłębia Miedziowego odbyła się dyskoteka w klubie Centrum w Lubinie. Natomiast w tym samym czasie w UZZM, swoje inauguracyjne spotkanie miał Klub Absolwenta.

(imm)



Król i królowa z kluczami do bram miasta

I tak też się stało. W sobotę (19 maja), studenci stoczyli „Pojedynek Gigantów”. Impreza integrująca środowisko UZZM odbyła się w hotelu „Bomabol”. Tam studenci bawili się podczas dyskoteki, śpiewali w karaoke i brali udział we wszelkiego rodzaju konkursach.

Demonstracja po przejęciu władzy



Żakowskie gry i zabawy na strzelnicy

Poszło dobrze

Tegoroczni maturzyści, którzy w tym roku przystąpili do egzaminu pisemnego z języka obcego są dobrej myśli.

Większość maturzystów powiatu lubińskiego wybrało język angielski na poziomie podstawowym na egzamin z języków obcych nowożytnych.

– Temat był dość łatwy i jestem dobrej myśli. – mówi Jagoda Paradziej, uczennica III a, Liceum Ogólnokształcącego nr I w Lubinie. – Chciałabym dostać się na Akademię Medyczną, a jeśli się nie uda będę składała dokumenty na Politechnikę Wrocławską.

Dobrej myśli jest również Piotr Sekuła, uczeń tej samej klasy.

– Ogólnie podszedłem do tego bez stresu. Wybrałem sobie takie poziomy żeby zdać i nie mieć z tym żadnych problemów.

Piotr chce studiować na Politechnice Wrocławskiej, interesuje go budownictwo. – Chcę spokojnie przygotowywać się teraz do egzaminu z matematyki i fizyki, który mnie czeka niedługo, bo to jest dla mnie najważniejsze.

Wyniki z egzaminów maturalnych będą znane dopiero 29 czerwca, miejmy nadzieję, że wszyscy tegoroczni maturzyści zdadzą je pomyślnie.

(imm)

Po raz kolejny rusza akcja Czystość dla Lubina

Projekt logo

Uczniowie lubińskich szkół i przedszkoli w tym roku mogą wziąć w dwóch konkursach.

Pierwszy z nich to już tradycja. Konkurs na „Najlepszego zbieracza baterii” organizowany jest od lat. Do listopada bieżącego roku przedszkolaki i uczniowie zbierają szkodliwe dla środowiska baterie. Konkurs wygrają placówki, które zbierają największą ilość baterii w przeliczeniu na jednego zbierającego oraz osoby, które zbierały ich najwięcej.

Drugi konkurs dotyczy wykonania logo kampanii „Czystość dla Lubina”. Mogą w nim brać udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych z terenu Lubina.

Chętni do 31 maja muszą złożyć swoje prace za pośrednictwem szkoły w Referacie Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Lubinie, w zamkniętej kopercie opatrzonej pieczęcią szkoły.

Projekty logo należy wykonać w dowolnej technice plastycznej w formacie A-4, w maksymalnie 4 kolorach. Prace powinny charakteryzować się prostą, czytelną symboliką oraz niewielką ilością szczegółów.

Więcej informacji na www.lubin.pl

(ech)

Bończyk zaśpiewał w Ratuszu



Przy pełnej sali w lubińskim Ratuszu (19 maja), rozpoczął się nowy cykl spotkań proponowanym przez Miejski Impresariat Kultury pod nazwą Galeria Piosenki.

Pierwszym gościem, który otworzył Galerię Piosenki był znany aktor Jacek Bończyk.

W stylowo zaaranżowanej sali Ratusza Bończyk wykonał piosenki między innymi Georges Brassensa, Wojciecha Młynarskiego i

Grzegorza Ciechowskiego. Artyście towarzyszyli Piotr Matuszczyk (fortepian) i Marcin Murawski (kontrabas).

Oprócz recitalu, widzowie mogli posłuchać rozmowę z gościem, którą przeprowadziła Małgorzata Życzkowska-Czesak. Tematem rozmowy były nie tylko dotychczasowe osiągnięcia artystyczne gwiazdy, ale również prywatna sfera jego życia oraz plany życiowe.

Oprócz występów gwiazd sceny aktorskiej i kabaretowej naszą ideą jest promowanie młodych talentów z Lubina i okolic – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, organizator imprezy. – Dlatego przed każdym występem znanej gwiazdy na scenie zadebiutują nasi lokalni młodzi artyści. Tym razem swoim głosem naszych widzów urzekła młoda lubinianka Paula Śledzikowska.

Na kolejnym spotkaniu już 16 czerwca 2007 roku zobaczymy tercet „Straszeni Panowie Trzej”, który odbędzie się w Galerii Zamkowej w Lubinie. Artyści zaśpiewają znane utwory z Kabaretu Starszych Panów. Bilety dostępne w CK Muza i Wzgórzu Zamkowym od 9 czerwca.

(imm)



Wyremontowali dzieciom świetlicę

Zaledwie trzy dni potrzebowali członkowie i sympatycy stowarzyszenia Młodzi Demokraci na wyremontowanie świetlicy socjalnej w budynku przy ulicy Rzeźniczej w Lubinie.

Około 10 osób przez trzy dni pracowało przy remoncie świetlicy. Odmalowali ściany, uzupełniali ubytki, naprawili stojące tam meble.

– Nie spodziewaliśmy się takiej dewastacji – mówi Dawid Wojtyczka. – Stojące tam filary były całkowicie pozdzierane z okalającej je dykty, w ścianach były dziury.

Doprowadzenie świetlicy do porządku kosztowało 700 zł. Zebrali je głównie w szkołach.

Świetlicą na co dzień zajmuje się Fundacja na Rzecz Bezpieczeństwa Dzieci oraz klub wolontariatu przy Zespole Szkół nr 1 w Lubinie. Organizują akcje typu „Starszy brat”, „Starsza siostra”.

(KaSt)



Członkowie FMS i Klub Net No Name na spotkaniu w sprawie nawiązania współpracy

Chcą działać na rzecz miasta

Federacja Młodych Socjaldemokratów i Klub Net No Name postanowili połączyć swoje siły i zrobić coś więcej dla mieszkańców naszego miasta.

– Nasze organizacje są aktywne i zawsze chcieliśmy działać na rzecz naszego miasta, ale w pojedynkę ciężko było zorganizować większą imprezę – powiedziała nam Marta Przeworska, przewodnicząca FMS. – Postanowiliśmy połączyć nasze siły i zacząć współpracować.

– Już 25 maja (piątek), w Klubie Pod Muzami organizujemy Dzień Matki – mówi Dariusz Fili-

powicz, sekretarz FMS. – Będą konkursy dla dzieci, wesołe zabawy i życzenia dla mam. Jest to impreza charytatywna, staramy się pozyskać pieniądze półkolonie dla ubogich dzieci.

– Dzień Matki to pierwsza impreza którą organizujemy wspólnie z Klubem Net No Name – mówi Przeworska. – W dalszych planach mamy zorganizowanie festynu z koncertami, wszystko na wesoło i dla młodzieży.

Wszystkich, którzy chcą pomóc w zorganizowaniu półkolonii dla dzieci zapraszamy do Klubu Pod Muzami, w piątek 25 maja na Dzień Matki.

Więcej informacji o Federacji Młodych Socjaldemokratów oraz program Dnia Matki znajdziemy na stronie internetowej pod adresem: www.fmslubin.pl.

(ech)

Rusza bank twarzy

Od 15 czerwca w redakcji naszej gazety rusza „bank twarzy”. Akcja jest skierowana dosłownie do wszystkich mieszkańców Lubina. Począwszy od tych kilkuletnich a skończywszy na osobach o bardzo dojrzałym wieku.

Każdej osobie, która wypełni specjalną ankietę zrobione zostanie kilka małych zdjęć, tzw. stykówek. Fotografuje się głównie twarz i całą sylwetkę. Zdjęcia trafiają do katalogów, które wykorzystuje się w poszukiwaniu osób do reklam i folderów.

Co zrobić, żeby dobrze wypaść? Nie wystarczy być ładnym, trzeba się wyluzować, zapomnieć, że w domu czeka pranie, sprzątanie i głodny mąż. Wbrew pozorom należy pamiętać, że uroda nie jest w reklamie sprawą najistotniejszą. W jednym z castingów była potrzebna kobieta ważąca 130 kg. i bardzo trudno był taką znaleźć. Osoba występująca w reklamie nie musi też być bardzo wysoka, niższa nawet lepiej się kadruje. A i garbate nosy też bywają potrzebne. Do reklam często angażuje się „zwykłe” dziewczyny pracujące w biurze, a nie miss. Najbardziej poszukiwane są osoby z tzw. wyglądem charakterystycznym, np. mężczyzna, który wygląda dokładnie jak Święty Mikołaj lub sobowtór znanej osoby. Generalnie uważamy, że nie ma brzydkich twarzy, castingowi specjaliści twierdzą, że dobry charakterystyczny może zrobić cuda i każda kobieta będzie wyglądać super jeżeli poświęci się jej więcej czasu. Jednak odrobina samokrytycyzmu nie zaszkodzi.

Wiadomości Lubińskie w swojej działalności zajmują się promocją dzieci, młodzieży i

osób dorosłych. Wszystkich zainteresowanych „bankiem twarzy” zapraszamy od 15 czerwca w godzinach od 12 do 14:00 do naszej siedziby przy ul. Piastowskiej 2 w Lubinie. Uczestnictwo w castingu jest całkowicie bezpłatne.

(an)



horoskop

BARAN

Początek czerwca upłynie osobom spod tego znaku spokojnie, ale już w połowie miesiąca Barany, znudzone stagnacją, przystąpią do wprowadzania w życie radykalnych zmian. Nie ominą one także sfery zawodowej, gdzie pod koniec miesiąca będzie trzeba zmierzyć się z dużym wyzwaniem. W czerwcu Barany po prostu będzie rozpieierać energia, a to z kolei zaowocuje bujniejszym życiem towarzyskim i nowymi znajomościami.

BYK

W czerwcu Byki wreszcie staną mocno na nogach - głównie dzięki znaczącej poprawie finansów. I nic w tym dziwnego, w końcu praca Byków przestała polegać tylko na wypełnianiu nudnych formularzy, a zaczęła stawiać interesujące wyzwania i sprawiać przyjemność. Bykom w tym miesiącu nie wolno zapominać o życiu prywatnym, zwłaszcza, że czerwiec to dla osób spod tego znaku to dobry okres do podejmowania ważnych decyzji.

BLIŹNIĘTA

Dla Bliźniąt zapowiada się trudny okres w pracy. Zbyt wiele obowiązków może niekorzystnie odbić się na kondycji fizycznej jak i intelektualnej. Nie należy się jednak zbyt szybko poddawać. W czerwcu opłaca się także mocniej zaangażować uczuciowo gdyż możliwe, że wspólnie z partne-

rem uda się odnaleźć nowy wymiar związku. A to zdecydowanie zapewni Bliźniętom nowe i interesujące doznania.

RAK

W czerwcu Raki powinny nieco zwolnić tempo, zarówno w pracy jak i w życiu prywatnym, gdyż rozpieająca je energia może doprowadzić do niepotrzebnych konfliktów. Wystarczy odrobina samokontroli, a na pewno uda się pogodzić sprawy zawodowe i rodzinne. Nie zwolni to jednak Raków od konieczności szybkiego podejmowania decyzji, zwłaszcza w kwestiach finansowych.

LEW

W czerwcu osoby spod tego znaku pokażą prawdziwie lwi pazur, dokonując w pracy rzeczy, które innym wydadzą się niemożliwe do realizacji. Lwy odzyskają tym samym wiarę we własne siły, co na pewno pozwoli im lepiej stawić czoła wszelkim potencjalnym przeciwnościom. A tych może być w tym miesiącu niemało, zwłaszcza, jeśli zaniedbają swojego partnera. Warto zwrócić uwagę na potrzeby ukochanej osoby.

PANNA

W czerwcu do Panien uśmiechnie się szczęście. Stan finansów powinien ulec znaczącej poprawie, głównie dzięki sukcesom zawodowym. Warto też spróbować sił w grach losowych lub telewizyjnych teleturniejach. Panny powinny jednak zastanowić się, czy warto nadwierać zdrowie na wyczerpujących przyjęciach. A może tak dla odmiany jakieś wyjście do teatru? Oczywiście najlepiej z bliską osobą.

WAGA

Przed Wagami czekają w czerwcu poważne wyzwania, w których realizację trzeba będzie włożyć cały swój potencjał intelektualny. W życiu zawodowym być może rozstrzygać się będzie sprawa awansu. Osoby spod znaku Wagi powinny dobrze wykorzystać wszystkie swoje atuty. Głód nowych doznań zaowocować może spontanicznym wyjazdem na krótki urlop i nowymi, obiecującymi znajomościami.

SKORPION

W czerwcu Skorpiony objawią kilka nowych talentów, o których do tej pory nie miały pojęcia. Osoby spod tego znaku nie powinny martwić się o finanse - pomysłów na zwiększenie pojemności portfela na pewno im nie zabraknie. Dobre samopoczucie mogą jedynie zepsuć komplikacje w życiu uczuciowym dlatego najlepiej niezwłocznie wyjaśnić wszystkie nieдомówienia, nawet jeśli miałyby się to zakończyć kilkuletni związek.

STRZELEC

W tym miesiącu Strzelce, a zwłaszcza panie spod tego znaku, będą wzbudzać w osobnikach przeciwnej płci wyjątkowe zainteresowanie. Spowoduje to wzrost aktywności towarzyskiej, ale i rosnące zmęczenie. Nie należy z tego powodu zaniedbywać obowiązków zawodowych. Pod koniec miesiąca będzie Strzelcom sprzyjać, a na horyzoncie pojawiają się nowe, ciekawe oferty pracy.

KOZIOROŻEC

Czerwiec to dla Koziorożców nienajlepszy okres - do napięć zawodowych, zarówno z szefem jak i ze współpracownikami, dojdą też konflikty na tle osobistym. Co gorsza, wina nie zawsze będzie leżeć po stronie innych. Koziorożce powinny spokojnie zastanowić się nad życiem i na nowo określić plany na przyszłość. Pomocny w tym może być krótki wyjazd, na jaki osoby spod tego znaku zdecydują się w drugiej połowie miesiąca.

WODNIK

Największe niebezpieczeństwo będzie w czerwcu grozić Wodnikom ze strony szefa, który być może nałoży na nich dodatkowe obowiązki w pracy. Nie warto chyba się bronić, gdyż wszelki opór spowoduje w Wodniki niepotrzebne napięcie, a w rezultacie może skończyć się nawet zmianą miejsca pracy. A w tym miesiącu osoby spod tego znaku nie mogą sobie pozwolić na niestabilne finanse. Pod koniec czerwca zanoszą się na kilka poważnych zakupów.

RYBY

W czerwcu Ryby odczuwają przypływ zawodowych ambicji. Po części będzie to wywołane chęcią za imponowania współpracownikom, a po części - koniecznością zgromadzenia odpowiednich funduszy na nadchodzące wakacje. Nie warto jednak popadać w dług, gdyż ich uregulowanie może wydać się bardzo trudne. Na szczęście sytuacja w życiu prywatnym Ryb będzie o wiele mniej skomplikowana. Osoby spod tego znaku złapią wiatr w żagle i do końca miesiąca będą unosić się na fali namiętności.



Lubińskie Towarzystwo Kredytowe



Buduj z GE Money Bank !

Agencja GE Money Bank w Lubinie



Oferuje kredyt hipoteczny nr 1 w kraju

SPRAWDŹ WARUNKI * WYŚLIJ ZAPYTANIE

*** OBLICZ RATĘ ***

Zapraszamy na

www.ltkredyty.pl

tel. (076) 724 94 17, +48 602 639 981

59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)



IMPREZY Z PAINTBALLEM

turnieje, konferencje, szkolenia, catering

dodatkowo

EFEKTY PIROTECHNICZNE I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL

0509 043 347

biuro@pressmedial.pl

dziewczyna z Lubina

Do posypania ciasta	Nabieranie cech bez-kompromisowych		Zatrucie zwierząt		"Pasażer" psiego ogona	Rynek, targowisko		
			Roślina ozdobna		Składnik benzyny	Olejek z lawendy	Minerał do wyrobu emalii	
Farmaceuta								
Zdolność zbierająca soczewki								
Składnik mosiądzu								
				B. prezydent Szwajcarii				
				Wyspy indonezyjskie				
Muzułmańska biblia								
W nim kwiaty						Perliczka		Szkolenie
					Kolor w kartach			
Tytuł powieści Virginii Woolf					Bije inne kolory			
"Mózg" armii		Roślina z baldaszkowatych					Lasso	
					Mieszanie kart			
					Garbaty bawół			
Maszyna włókiennicza; igłarka		Pożywka bakterii						Powieściowa cyganka
		Przyjaciel Mickiewicza	Okres w dziejach ludzkości					
Kanion, parów								
Miejsce cudu w Galilei				Carski dekret				
				Wymaga opatrunku				

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
ORGANIZACJA POŻYTU PUBLICZNEGO

Złote Zagłębie Lubin!!!

Zagłębie Lubin Mistrzem Polski w sezonie 2006/2007!!! W piątym meczu finałowym lubinianie po dwóch dogrywkach i konkursie rzutów karnych pokonali Wisłę Płock i zdobyli pierwszy w historii złoty medal Mistrzostw Polski!

Początek meczu należał do podopiecznych Jerzego Szafranca. Po dziesięciu minutach gry lubinianie prowadzili 4:3, a kilka minut później przewaga Zagłębia wynosiła już dwie bramki. Jeszcze w 22. minucie gospodarze, po bramce Tomasz Kozłowski, prowadzili 11:9, ale przed



Zawodnicy Zagłębia przed meczem wyszli w koszulkach z napisem „CHCEMY HALI”

przerwą goście zdołali odrobić straty. Kluczowym momentem była 26. minuta spotkania, kiedy Michał Kubisztal za faul na Marku Witkowskim ujrzał czerwoną kartkę i musiał opuścić plac gry - Szkoda tej czerwonej kartki, ale uważam, że była ona niesłuszna - powiedział po meczu najlepszy strzelec ekstraklasy. Bez swojego najlepszego strzelca lubinianie zaczęli grać słabiej i do przerwy lubinianie przegrywali 13:14.

Jeszcze gorzej było na początku drugiej połowy, kiedy Wisła odskoczyła na trzy bramki - 17:14. Zawodnicy Zagłębia nie zamierzali się jednak poddawać. Ciężar gry wziął na siebie Bartłomiej Jaszka, a jego koledzy uwierzyli, że mogą wygrać bez Michała Kubisztala. W 37. minucie na tablicy wyników był już remis po 17, a niespełna 15 minut później podopieczni Jerzego Szafranca prowadzili 21:19. Dwie minuty później Wisła doprowadziła do remisu, a chwilę później wyszła na prowadzenie. W kolejnych minutach inicjatywę przejęli gospodarze i w 51. minucie wyszli na dwubramkowe

prowadzenie. Jeszcze w 54. minucie było 26:24 dla gospodarzy, ale Wisła zdołała wyrównać. W 56. minucie na parkiecie zrobiło się bardzo nerwowo. Czerwone kartki ujrzeni dwaj zawodnicy - Michał Zoloteńko z Wisły i Łukasz Jasiński z Zagłębia. Jakby tego było mało - czerwoną kartkę ujrzał również trener Zagłębia Jerzy Szafraniec. To nie zdeprymowało jednak gospodarzy. Na kilkadziesiąt sekund przed końcową syreną bramkę na 27:26 dla Zagłębia zdobył Bartłomiej Tomczak i wydawało się, że Wisła nie zdoła doprowadzić do remisu, tym bardziej, że na 20 sekund przed końcem piłkę mieli gospodarze i wykonywali rzut wolny. "Nafciarze" pokazali jednak charakter i w ostatnich sekundach zdobyli wyrównać, a płockich kibiców w euforię wprowadził Alosza Szczekow, który doprowadził do dogrywki.

Pierwsza część dogrywki toczyła się pod dyktando gości, którzy uzyskali dwubramkową przewagę. W 6. minucie dodatkowego czasu gry było 32:30 dla Wisły, ale lubinianie zdołali doprowadzić do remisu. Najpierw bramkę zdobył Adrian Niedosiał, a w ostatniej sekundzie Bartłomiej Jaszka zdobył bramkę z 15. metrów i doprowadził do kolejnej dogrywki.

W tej części meczu podobnie jak wcześniej trwała wymiana ciosów, a żadna z drużyn nie mogła wypracować sobie bezpiecznej przewagi. Bardzo dobrze w bramce Zagłębia spisywał się Michał Świrkuła, który w decydujących momentach ratował swój zespół przed utratą bramki. Jeszcze kilkanaście sekund przed zakończeniem drugiej dogrywki lubinianie prowadzili 36:35 jednak i tym razem Wisła zdołała wyrównać w ostatnich sekundach, a tym razem gości uratował Damian Wleklak. O mistrzostwie Polski musiały więc zadecydować rzuty karne...

Tutaj bohaterem był już Szymon Ligarzewski, który obronił dwa z czterech rzutów karnych wykonywanych przez zawodników Wisły. W karnych Zagłębie wygrało 4:2 i zdobyło tytuł Mistrzów Polski!!!

Zagłębie Lubin - Wisła Płock 42:40 (13:14, 27:27, 33:33, 38:38)

Zagłębie: Ligarzewski, Świrkuła, Kubisztal 5 (2) CZK, Niedosiał 3, Kozłowski 7 (2), Jasiński 3 CZK, Jaszka 7, Anuszewski 4, Tomczak 2, Obrusiewicz 4 (3), Stankiewicz 2. trener Jerzy Szafraniec CZK

Wisła: Marszałek, Wichary, Niedzielski 2, Witkowski 3, Zoloteńko 1 CZK, Kuptel 3 CZK-3x2min, Paluch 3 (1), Wuszter 7 (4), Wleklak 5, Radojević 8 (3), Szczekow 4, Szczucki CZK trener Bogdan Zajączkowski

RZUTY KARNE 4:2:

1:0 Kozłowski/ Marszałek
1:0 Paluch/ Ligarzewski
1:0 Obrusiewicz/ Wichary
1:0 Witkowski/ Ligarzewski
2:0 Fabiszewski/ Wichary
2:1 Radojević/ Ligarzewski
3:1 Orzłowski/ Wichary
3:2 Szczekow/ Ligarzewski
4:2 Tomczak/ Marszałek

Więcej o naszych medalistach na str. 20-21.

Interferie z brązem!

Tylko trzech meczów potrzebowały szczypiornistki Interferii Zagłębia Lubin do zdobycia brązowego medalu Mistrzostw Polski. Dzisiaj podopieczne Bożeny Karkut wygrały na wyjeździe z AZS-em Gdańsk 26:21 (10:8), dzięki czemu zdobyły brąz.

Pierwszy mecz rozpoczął się po myśli lubinianek, które w 5. minucie prowadziły 3:1. AZS wyszedł na pierwsze prowadzenie w meczu trzy minuty później. W 17. minucie spotkania podopieczne Jerzego Cieplińskiego prowadziły różnicą dwóch bramek - 10:8, ale jeszcze przed przerwą zawodniczki Interferii zniwelowały straty. W 20. minucie był remis po 10, a na dwie minuty przed zakończeniem pierwszej połowy lubinianki prowadziły nawet 15:11. Na przerwę podopieczne Bożeny Karkut schodziły, prowadząc 16:14.

W drugiej połowie utrzymywała się przewaga Interferii, a gdańszczanki nie zdołały nawet doprowadzić do remisu. Bardzo dobre spotka-



Źródło: www.sportowafakty.pl

nie rozgrywała Natalia Tsvirko, która często popisywała się udanymi interwencjami, ratując swój zespół przed utratą bramki. Wyróżniającą się zawodniczką była również najsukuteczniejsza w lubińskiej ekipie Iwona Niedosiał, której prawdziwą bronią były rzuty z drugiej linii. Od początku spotkania zagrała również Magdalena Młot, dla której był to chyba najlepszy występ od powrotu po kontuzji. Lubinianki pilnowały wyniku i nie pozwoliły gdańszczankom dojść na więcej niż jedną bramkę. Pierwszy mecz zakończył się wygraną Interferii 28:26.

Drugie spotkanie, podobnie jak pierwszy mecz, toczyło się pod dyktando podopiecznych Bożeny Karkut. Po kwadransie gry lubinianki prowadziły 9:6, ale przez kolejne dziesięć minut nie potrafiły zdobyć bramki i AZS doprowadził do remisu, a chwilę później wyszedł na prowadzenie. W tym momencie Bożena Karkut poprosiła o czas dla swojej drużyny. Wskazówki trenerki Interferii przyniosły efekt, gdyż jeszcze przed przerwą lubinianki odzyskały prowadzenie. Po pierwszej połowie na tablicy wyników było 14:12 na korzyść "Miedziowych".

Trzy minuty po wznowieniu gry podopieczne Jerzego Cieplińskiego doprowadziły do remisu 14:14. Jak się później okazało był to ostatni remis w tym spotkaniu. W kolejnych minutach lubinianki wypracowały sobie przewagę, która wynosiła dwie trzy bramki. Zawodniczki Interferii potrafiły grać z gdańsz-

czankami nawet w osłabieniu. Podobnie jak w sobotę bardzo dobrą formę zaprezentowała Natalia Tsvirko, która raz za razem chroniła swoją drużynę przed utratą bramki. Nadzieje gdańszczanek na korzystny wynik odżyły w ostatniej minucie meczu, kiedy bramkę z rzutu karnego zdobyła Wioleta Serwa i było tylko 25:24 dla Interferii. Ostatnią bramkę w meczu zdobyła jednak Beata Orzeszka i po końcowej syrenie to lubinianki cieszyły się ze zwycięstwa.

Mecz w Gdańsku, podobnie jak spotkania w Lubinie, toczył się pod dyktando podopiecznych Bożeny Karkut. Spotkanie było wyrównane tylko na początku. Jeszcze w 20. minucie na tablicy wyników był remis 6:6, ale później inicjatywę przejęły lubinianki. Do przerwy Interferie prowadziły 10:8.

W drugiej połowie przewaga podopiecznych Bożeny Karkut była jeszcze bardziej widoczna. Interferie uzyskiwały 2-3 bramkową przewagę i nie oddały jej już do końca. W 52. minucie lubinianki prowadziły 23:16 i stało się jasne, że tego meczu przegrać nie mogą. Tak też się stało. Do końca spotkania podopieczne Bożeny Karkut kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie i wygrały ostatecznie 26:21, zdobywając tym samym brązowy medal Mistrzostw Polski!!

Myślę, że ten brązowy medal było ciężko wywalczyć z tego względu, że mieliśmy ambicje na grę w finale. Zabrakło nam do tego bardzo niewiele, bo w decydującym meczu przegrałyśmy z Piotrcwią tylko jedną bramką. Każdy upada, ale sztuką jest się podnieść - mówiła Bożena Karkut po trzecim meczu z AZS-em Gdańsk. Dziękuję dziewczynom za to, że pokazały charakter. W tych ciężkich chwilach byliśmy wszyscy razem, tworzyliśmy zespół i potrafiśmy się zmobilizować - dodała trenerka Interferii.

Interferie Zagłębie Lubin - AZS Dablex Gdańsk 28:26 (16:14)

Interferie: Tsvirko, Kubisztal - Niedosiał 10, Ziolkowska, Romańczukiewicz 4, Semenik 2, Wodniak 2, Jakubowska 1, Cieplowska 2, Jacek 1, Orzeszka, Młot 5, Jochymek 1

AZS: Sadowska, Rostankowska - Chudzik 2, Sabajtis, Stachowska 2, Musiał 1, Serwa 5, Łabul 1, Bołtromiuk 3, Kulwińska, Wilamowska 10, Szwed 1, Wojtas, Mielczewska 1

Interferie Zagłębie Lubin - AZS Dablex Gdańsk 26:24 (14:12)

Interferie: Tsvirko, Kubisztal - Niedosiał, Ziolkowska, Romańczukiewicz 3, Semenik 2, Wodniak 3, Jakubowska 2, Cieplowska 7, Jacek 3, Orzeszka 2, Młot 3, Jochymek 1

AZS: Sadowska, Rostankowska - Chudzik, Sabajtis, Stachowska 3, Musiał 1, Serwa 10, Łabul 1, Bołtromiuk 5, Kulwińska, Wilamowska 2, Szwed 4, Wojtas, Mielczewska

AZS Dablex Gdańsk - Zagłębie Lubin 21:26 (8:10)

Dablex AZS AWFIS: Sadowska - Chudzik 6, Wilamowska 3, Szwed 3, Stachowska 2, Łabul 2, Bołtromiuk 2, Mielczewska 1, Serwa 1, Musiał 1.

Interferie: Tsvirko, Kubisztal - Cieplowska 8, Niedosiał 6, Romańczukiewicz 4, Semenik 3, Wodniak 3, Jacek 1, Kordic 1, Jakubowska, Orzeszka, Młot, Jochymek.

(Leman)

Nasi mistrzowie...

Mieszko podwójnym medalistą Mistrzostw Polski Juniorów

W dniach 1-6.05.2007 w Kielcach odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w Pool Bilard. Mieszko Fortuński reprezentujący Uczniowski Klub Sportowy Baribal Lubin, wywalczył na tych zawodach Wicemistrzostwo w odmianie „14,1” oraz brązowy medal w odmianie „9”.

Obecnie Mieszko prowadzi w rankingu polski juniorów młodszych do lat 16-tu i został powołany w skład kadry narodowej oraz reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy Juniorów które odbędą się w sierpniu, w Willingen - Niemcy.

(LL)



Źródło: www.club.lubin.pl

Kubot i Marach najlepsi!

Lubiński tenisista Łukasz Kubot i Austriak Olivier Marach wygrali rywalizację deblistów w challengerze tenisistów na kortach ziemnych w Tunisie (z pulą nagród 125 tys. dol.). Polsko-austriacka para była najwyżej rozstawiona w imprezie.

W finale Łukasz Kubot i Olivier Marach pokonali w dwóch setach Hiszpana Marc Fornella i Lamine Ouahaba z Algierii. Para z Polakiem w składzie nie dała najmniejszych szans swoim rywalom, wygrywając 6:2 i 6:2

Wcześniej debel Kubot-Marach osiągnął finał turnieju ATP na kortach ziemnych w Casablance (z pulą nagród 380 tys. dol.).

(LL)



Źródło: tct.org.pl



Prezes KGHM wraz z prezydentem Lubina zawiesili złote medale na szyjach lubińskich szczypiornistów



Trenner Szafraniec musiał zgolić wąsy

Złote Zagłębie Lubin!!!

Łzy wzruszenia, wielkie emocje i ogromne napięcie zafundowali piłkarze ręczni swoim kibicom. Atmosfera w sali była gorąca i nerwy udzielały się każdemu. Piąty mecz finałowy pomiędzy Zagłębiem Lubin a Wisłą Płock był prawdziwą uczcą dla kibiców piłki ręcznej. Spotkanie było niezwykle emocjonujące i trzymało w napięciu od pierwszej do ostatniej, a po ostatnim rzucie karnym, wykorzystanym przez Bartłomieja Tomczaka zarówno piłkarze jak i kibice Zagłębia oszaleli z radości.

Zainteresowanie spotkaniem było ogromne, ale nie każdemu było dane zobaczyć to wspaniałe widowisko. Już przed godziną 16 pod wejściem do sali ustała długa kolejka, a na grubo ponad godzinę przed meczem wszystkie wejściówki zostały już sprzedane, a kilkaset osób zostało odprawionych z kwitkiem – Myslę, że gdyby hala była na trzy tysiące osób wypełniłaby się dzisiaj w całości – mówił przed meczem Michał Kubisztal. To tylko dowodzi jak bardzo w Lubinie potrzebna jest hala z prawdziwego zdarzenia – dodał najsilniejszy strzelec ekstraklasy.



Król strzelców - Michał Kubisztal

Sobotni mecz w przyszkolnej sali gimnastycznej oglądał nadkomplet kibiców, wśród których był także trener piłkarzy nożnych Zagłębia Lubin Czesław Michniewicz, któremu jeden z dziennikarzy obja-



Adrian Anuszeński w pojedynku z Michałem Zolotem

nożnych Zagłębia z Wojciechem Łobodzińskim i Maciejem Iwańskim na czele - Mecz finałowy nie był jakimś wyjątkowym przypadkiem. Piłkarze przychodzą na nasze mecze, jeżeli tylko czas im pozwala - mówi trener Zagłębia Jerzy Szafraniec.

Dramat na twarzach kibiców i zawodników było widać, kiedy z czerwoną kartką schodził z boiska król strzelców Michał Kubisztal. Wydawało się, że to koniec. Już nie udało się uratować psychiki lubińskich szczypiornistów. Jednak nie. Po pierwszym odrobieniu strat znów uwierzyli, że mogą wygrać. Nerwy roznosiły wszystkich. Trenerowi gospodarzy w pewnym momencie puściły nerwy i sędzia także jemu wręczył czerwoną kartkę. Kibice schowali trenera, by ten mógł z linii wspomóc chłopaków. To był wspólny, wielki mecz.

Trenner szczypiornistów Zagłębia Lubin Jerzy Szafraniec po zdobyciu przez swoich podopiecznych pierwszego w historii klubu mistrzostwa Polski musiał pozbyć się wąsów. Taki

był bowiem warunek zakładu, jaki szkoleniowiec zawarł ze swoimi zawodnikami.

Szkoleniowiec mistrzów Polski zaraz po meczu, jeszcze w szatni, musiał pozwolić się ogolić, choć wąsy nosił od 30 lat. Przyznał, że był taki zakład.

- W trakcie sezonu pojawiły się takie deklaracje, drugi trenner Darek Bobrek zapowiedział, że rzuci palenie i już drugi dzień się trzyma. Ja powiedziałem, że zgolić wąsy. Kapitan ogolił mnie na sucho, ale nie żałuję, choć przestałem się golić po maturze - stwierdził trenner Szafraniec.

Po ostatnim rzucie karnym Bartłomieja Tomczaka na hali rozpoczęło się wielkie świętowanie, szampan lał się strumieniami, a na twarzach kibiców i zawodników widać było łzy wzruszenia. Kiedy emocje trochę opadły nastąpiło wręczenie medali. Najpierw otrzymali je wicemistrzowie Polski – zawodnicy Wisły Płock, a następnie przyszła kolej na mistrzów. Z głośników wydobywało się nieśmiertelne „We are the Champions” Queen, a złote medale zawodnikom Zagłębia wręczył prezydent Lubina Robert Raczynski wraz z prezesem KGHM Polska Miedź S.A. Krzysztofem Skórą.

Czy sukces jakim jest wywalczenie złotego medalu Mistrzostw Polski

przyczyni się do wybudowania w Lubinie hali z prawdziwego zdarzenia?

– Wierzę, iż wywalczenie mistrzowskiego tytułu przyczyni się do budowy hali z prawdziwego zdarzenia – mówi Witold Kulesza. Jeżeli w tym roku nie rozpocznie się proces decyzyjny, idący w kierunku budowy nowej hali, to niestety, ale zawiodę się na wielu ludziach, którzy mogą zdecydować o tym, żeby taka hala powstała – dodaje prezes MKS Zagłębie Lubin.

Tytuł mistrza Polski daje drużynie Zagłębia prawo gry w Lidze Mistrzów. Nie ma najmniejszych szans, aby do tej klasy rozgrywek została dopuszczona sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 14. Skoro radnych nie udało się przekonać prezydent Lubina Robert Raczynski szuka innych możliwości znalezienia pieniędzy na budowę hali z prawdziwego zdarzenia – Tak się dobrze złożyło, że razem z prezesem KGHM przeżywalismy emocje związane z meczem i ustaliliśmy nowe terminy i wyzwania jeśli chodzi o nową halę. Mam nadzieję, że opór ze strony radnych zostanie przełamany i Lubin doczeka się hali na jaką zasługuje – mówił po meczu prezydent Lubina.

- Finałowe spotkanie obserwowałem wraz z Robertem Raczynskim, prezydentem Lubina. Razem gratulowaliśmy zwycięzcom i wręczaliśmy medale. My jesteśmy na końcowym etapie uzgodnień związanych z budową stadionu piłkarskiego. Wiem, że Pan Prezydent chce budować halę sportową w centrum miasta. Sądzę, iż radni Lubina przychylią się do tego projektu. Proszę jednak nie wymagać ode mnie w tej chwili jednoznacznych deklaracji – powiedział z kolei prezes Krzysztof Skóra.

Katarzyna Stambłowska
Łukasz Lemanik



Kilkaset osób nie weszło na halę

śniał zasady gry w piłkę ręczną.

- Bardzo dynamiczny sport, wszystko się zmienia w zaledwie kilku sekundach - skomentował spotkanie szkoleniowiec lubińskiego klubu. Na meczu nie zabrakło również piłkarzy



O piłkę dzielnie walczył Tomasz Kozłowski

Chrypka prezesa KGHM

Prezes miedziowego holdingu dopingował naszych szczypiornistów podczas sobotniego finału. Emocje na sali sięgały zenitu i nerwy puszczały najbardziej zrównoważonym. Nerwy dało się także zauważyć, u spokojnego zazwyczaj, prezesa miedziowego holdingu. Z Krzysztofem Skórą rozmawia Łukasz Lemanik.

- Panie Prezesie, odzyskał Pan już głos?

- Nie było łatwo. Emocje pasjonującego poedyndu naszych szczypiornistów z Wisłą Płock udzieliły się wszystkim uczestnikom widowiska. Faktycznie większość z nas opuszczała halę zachrypnięta, a pozostałym głos łamał się ze wzruszenia. Dziękuję i gratuluję zespołowi i trenerowi. Pan Szafranec na pewno dłużej będzie czekał na odrośnięcie wąsów, niż ja na powrót głosowej sprawności. Gratuluję również kibicom za wspaniałą atmosferę oraz doping.

- Czy ten sukces był dla Pana zaskoczeniem?

- Po dwóch pierwszych wygranych meczach byłem prawie pewien sukcesu. Porażki w Płocku napawały mnie już obawą. Ostatni mecz nie ukrywam był dla mnie wielką niewiadomą. Podczas spotkania przynajmniej dwa razy miałem wątpliwości czy uda nam się wygrać. Przy okazji warto zauważyć, że system play-off obowiązuje we wszystkich dyscyplinach drużynowych poza piłką nożną. W mojej opinii jest on najbardziej sprawiedliwy. Eliminuje przypadek i premiuje zespoły walczące do końca. Trener Szafranec konsekwentnie budował zespół zmierzający do najwyższego celu. Trudno mówić o zaskoczeniu, wszak już w ubiegłym sezonie nasi piłkarze ręczni dali próbkę swoich możliwości.

- Patrząc na skromną infrastrukturę, nie wiem czy sukces nie przyszedł za wcześnie?

- Nie stawiałbym tak kwestii, że najpierw budujemy wielką halę, stwarzamy super warunki i w ciepłarni oczekujemy sukcesu. Mnie zaimponowała pasja i wola walki. Dla zawodników nie było straconych piłek i beznadziejnych sytuacji. Takiego meczu chyba jeszcze nie było w historii piłki ręcznej, a na pewno nie w rozgrywkach polskiej ligi. Sukces przyszedł w najważniejszym momencie, kiedy świeżo w pamięci mamy wspaniałą postać i tytuł wicemistrzowski naszej reprezentacji na Mistrzostwach Świata w Niemczech. Ten sukces w naturalny sposób sprawił, że zainteresowanie szczypiorniakiem rośnie a młodzież znajduje

nowych idoli. W grze zespołowej niezręcznie jest kogoś wyróżniać, ale karne obronione przez Szymona Ligarzewskiego czy wola walki Bartłomieja Jaszki na zawsze pozostaną w pamięci kibiców i mojej.

- Również tych kibiców, którzy gromko krzyczeli "chcemy hali"?

- Nie zamierzam się uchylać od odpowiedzi. Sukces Zagłębia ma solidny fundament. Metodyczna praca całego zespołu jest najlepszą gwarancją, że tegoroczny wynik, to nie dzieło przypadku i jednorazowe objawienie. Dolny Śląsk zawsze miał silną piłkę ręczną i jest jakaś symbolika, w tym że sezon naszego tryumfu zbiega się z degradacją wielokrotnych Mistrzów Polski - Śląska Wrocław. Finałowe spotkanie obserwowałem wraz z Robertem Raczynskim, prezydentem Lubina. Razem gratulowaliśmy zwycięzcom i wręczaliśmy medale. My jesteśmy na końcowym etapie uzgodnień związanych z budową stadionu piłkarskiego. Wiem, że pan prezydent chce budować halę sportową w centrum miasta. Sądzę, iż radni Lubina przychylią się do tego projektu. Proszę jednak nie wymagać ode mnie w tej chwili jednoznacznych deklaracji.

- Dziękuję za rozmowę



fol. KGHM



Cała drużyna odebrała gratulacje i upominki od szefa województwa

Z prezesem MKS Zagłębie Lubin, Witoldem Kuleszą rozmawia Łukasz Lemanik

Przeprasza tych - którzy nie weszli

- Zakończony niedawno sezon był najlepszym w całej historii piłki ręcznej w Lubinie. Drugi rok z rzędu Zagłębie zdobywa dwa medale Mistrzostw Polski. Tym razem oprócz brązowego medalu drużyny Interferii, złoto po raz pierwszy w historii wywalczyli szczypiornisi. Co przyczyniło się do tak wielkiego sukcesu?

- Ten sukces to głównie zasługa zawodniczek i zawodników obydwu drużyn. Nie możemy jednak zapomnieć o trenerach, masażystach, moich kolegach z zarządu, wszyst-



kich pracownikach klubu, a przede wszystkim o sponsorach takich jak Interferie, Metraco i Mercus. Chciałbym wszystkim serdecznie podziękować. Słowa uznania za wymierną pomoc należą się również prezesowi KGHM-u, a także prezydentowi Lubina. Mam nadzieję, że do grona wymienionych osób dołączą inne i razem będziemy pracować na podobne osiągnięcia w kolejnych latach.

- Czy według pana zdobyte medale przyczynią się do wybudowania hali widowiskowo-sportowej w Lubinie?

- Jeżeli w tym roku nie rozpocznie się proces

Gratulacje od marszałka

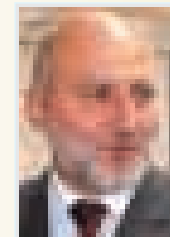
Mistrzom Polski gratulował marszałek województwa dolnośląskiego. Osobiście pojawił się w hali Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie.

Nie mijają emocje po wygranym spotkaniu w hali przy SP 14, kiedy lubinianie po rzutach karnych udowodnili, że zasługują na tytuł mistrzów Polski. Wisła Płock nie była łatwym przeciwnikiem i broniła się do samego końca, o czym świadczą wyniki poszczególnych części spotkania - meczu i dwóch dogrywek. - Z sukcesu Zagłębia dumny jest nie tylko Lubin, ale i całe województwo dolnośląskie - powiedział do zawodników Zagłębia marszałek Andrzej Łoś. - Nasze województwo jest prawdziwą potęgą w sportach zespołowych. Piłkarze ręczni Zagłębia zdobyli mistrzostwo Polski, a już w sobotę przed szansą wywalczenia złotego medalu staną piłkarze nożni z Lubina. Dwa mistrzowskie tytuły w niespełna 100-tysięcznym mieście to byłoby niebywale osiągnięcie.

Szefowie MKS nie ukrywają, że mają na-

dzieję, że ich sukces przełoży się na decyzję w sprawie budowy Hali Sportowo - Widowiskowej. - Mistrzom Polski nie przystoi grać w przyszłokolejnej sali gimnastycznej.

Mam nadzieję, że zdobycie tytułu Mistrza Polski przyczyni się do wybudowania nowej hali - powiedział Witold Kulesza, prezes MKS Zagłębie.



Andrzej Łoś, marszałek województwa dolnośląskiego

- Dwa mistrzowskie tytuły w niespełna 100-tysięcznym mieście to byłoby niebywale osiągnięcie

W konferencji prasowej, która odbyła się przy okazji składania gratulacji naszym szczypiornistom, uczestniczył także Piotr Borys, członek zarządu województwa oraz radny miejski Kamil Wojnarowski, który zadeklarował: - Zrobię wszystko, aby powstała hala w Lubinie, bo mistrzowie Polski na nią zasługują. W naszym interesie leży, by ten sukces nie uciekł. Akcja, którą zrobili zawodnicy dowodzi, że są bardzo zdeterminowani i że naprawdę im na tym zależy.

Zadowolenia z tych słów nie ukrywają władze miasta. - Wierzę, że ten historyczny sukces, jakim jest wywalczenie złotego medalu, przyczyni się do budowy hali z prawdziwego zdarzenia. Cieszę się, że ludzie, którzy byli przeciwni tej inwestycji zmienili zdanie - skomentował Damian Stawikowski, asystent prezydenta Lubina.

Katarzyna Stambłowska

decyzyjny, idący w kierunku budowy nowej hali, to niestety, ale wątpię, by kiedykolwiek taka hala powstała. Medalistom nie przystoi grać w przyszłokolejnej sali gimnastycznej. Na piątym meczu finałowym był nadkomplet widzów, a i tak wiele osób nie mogło zobaczyć spotkania na żywo. Chciałbym przeprosić wszystkich, którzy chcieli obejrzeć mecz, a nie dostali się do hali, ale nie było to zależne od klubu.

- Gdzie Zagłębie rozgrywać będzie mecze Ligi Mistrzów?

- Z powodu braku odpowiedniego obiektu z pewnością nie będziemy mogli zagrać w naszym mieście, choć bardzo byśmy tego chcieli. Wszystko zależy od warunków jakie narzuci nam EHF. Chciałobyśmy grać jak najbliżej Lubina, a więc w Głogowie. Jeśli jednak nie będzie to możliwe mecze Ligi Mistrzów będziemy musieli rozgrywać chyba we Wrocławiu.

- Czy drużyna zostanie wzmocniona

przed nowym sezonem?

- Prowadzimy rozmowy z kilkoma zawodnikami, którzy będą wzmocnieniem, a nie tylko uzupełnieniem składu. Podpisaliśmy już kontrakt z bramkarzem Vitalijem Covtunem. Mam również nadzieję, że z drużyny nie odejdą kluczowi gracze, tacy jak Michał Kubisztal czy Bartłomiej Jaszka.

- Szymon Ligarzewski, który był jednym z kluczowych graczy Zagłębia od nowego sezonu grać będzie w Piotrkowianinie. Dlaczego klub pozbył się jednego ze swoich najlepszych zawodników?

- Jest to decyzja wyłącznie trenera Szafranca. W moim przekonaniu pozycja ta nie zostanie jednak osłabiona, gdyż Vitalij nie jest zawodnikiem słabszym od Szymona. Mam nadzieję, że udowodni to już w pierwszych meczach w Lubinie.

- Dziękuję za rozmowę

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



O mistrzostwo powalczą w Warszawie

Stawić czoła presji

Los po raz kolejny uśmiechnął się do piłkarzy Zagłębia Lubin. Na kolejną przed końcem sezonu 2005/06, pokonując zespół Widzewa Łódź 4:2 i jednocześnie korzystając z potknięcia Belchatowa, który przegrał 1:2 z Wisłą Kraków, wskoczyli na pozycję lidera. Teraz wszystko jest w ich nogach. Jednak, by utrzymać pozycję lidera na finiszu sezonu muszą wygrać na wyjeździe z Legią Warszawa. - Zagramy tam mecz życia - deklaruje Robert Kolendowicz. Czy to wystarczy, by osiągnąć historyczne zwycięstwo?

Ewentualna wiktoria na Łazienkowskiej byłaby nie tylko pięknym zwieńczeniem sezonu i przypieczętowaniem mistrzowskiego tytułu. Wygrana przełamałaby także historyczną barierę - lubinianom, jak dotąd, nie udało się bowiem nigdy wygrać z Legią w Warszawie. Bilans gier Zagłębia w Warszawie nie wypada okazale. Nasz zespół tylko osiem razy w historii zdołał wywieźć z gorącego terenu punkt, a jedynie dziewięć razy zawodnikom z Lubina udało się pokonać bramkarza gospodarzy. W dwudziestu jeden występach piłkarze z Dolnego Śląska trzynastą raz wracali na tarczy, a łączny bagaż bramek, jaki zaplikowali im legionieści na przestrzeni dwudziestu dwóch lat (pierwszy mecz w Warszawie został rozegrany w sezonie 1985/86, miejscowi wygrali 3:0) zamyka się w liczbie dwadzieścia dziewięć. Oczywiście, to tylko statystyki, wszakże one mają znacznie. I dlatego niezwykle trudno odpowiedzieć na pytanie, jakie obecny zespół Zagłębia ma szansę na ogranie stołecznej jedenastki na jej terenie.

Lech przykładem

Można być natomiast pewnym, że drużyna prowadzona przez Jacka Zielińskiego na pewno nie odpuści tego meczu. Z Warszawy dochodzą głosy, także do zawodników Zagłębia, że legionieści zrobią wszystko, aby to spotkanie wygrać. - Na pewno nie ułatwimy Zagłębiu Lubin zdobycia tytułu. Zagramy przede wszystkim dla naszych kibiców - mówi napastnik byłego już Mistrza Polski, Piotr

Michniewicz jak Mourinho

Biorę presję na siebie

Po meczu z Widzewem Łódź 4:2 trener Czesław Michniewicz był dumny ze swoich piłkarzy, którzy w fantastyczny sposób odwrócili losy przegranej, wydawałoby się, meczu. Teraz jednak szkoleniowiec, a także jego zawodnicy, stoją przed szalonym trudnym zadaniem. Muszą wygrać z Legią przy Łazienkowskiej...

- Panie trenerze, wróciście dziś do gry...

- Faktycznie, choć po meczu mieliśmy naprawdę niewielkie szanse na sięgnięcie po tytuł. Teraz, kiedy potknął się Belchatów, a my wskoczyliśmy na pozycję lidera, jest o wiele bardziej prawdopodobne, że uda nam się zakończyć rozgrywki w głowie Mistrza Polski, choć szanse na takie zakończenie oceniam pół na pół.

- Dziś jednak w waszych poczynaniach była widoczna nerwowość.

- Po nieszczęsnym meczu w Łęcznej, kiedy obserwowałem chłopaków podczas zajęć, wydawało mi się, że z zawodników zeszła presja, przez co będą się na boisku zachowywać inaczej, swobodniej. I tak faktycznie było. Kontrolowaliśmy grę, strzeliliśmy ładną

Włodarczyk. To właśnie fani, na których zwraca uwagę „Włodar”, są czynnikiem determinującym postawę legionistów. - Kibice na Łazienkowskiej kapitalnie dopingują swoich piłkarzy. Uskrzydla ich dopingiem nawet w trudnych momentach. Dzięki takiej postawie fanów zespół zdobywa kilka punktów więcej w sezonie - uważa trener Zagłębia, Czesław Michniewicz i trudno nie przyznać mu racji. Legia, pomimo tego, że zapewniła sobie trzecie miejsce, gwarantując jej start w Pucharze Intertoto, zagra na maksimum swoich możliwości. A trzeba przyznać, że są one spore. Wiele osób jest zdanie, że indywidualnie Legia



O rozstrzygnięciu jesiennej meczu Zagłębia z Legią zadecydował geniusz Michała Chałbińskiego. W sobotę snajpera zabraknie jednak w składzie lubinian. Czy mimo jego braku nasi zawodnicy zwyciężą w Warszawie?

ma najlepszy zespół w Polsce. Wystarczy spojrzeć na skład warszawskiej drużyny. Grzegorz Bronowicki, Choto, Edson, Fabiański, Grzelak, Janczyk, Radović, Roger, Vuković, Włodarczyk, to wybrani gracze stołecznej drużyny, którzy mieli pewne miejsce w składzie praktycznie każdego zespołu w lidze. To wielkie, jak na polskie warunki, indywidualności które mogą rozstrzygnąć o losach spotkania. Od 13 kwietnia, kiedy trenerskie stery w Legii objął Jacek Zieliński, drużyna błyskawicznie wskoczyła na właściwe tory. Pod wodzą byłego reprezentanta Polski legionieści kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa, a zatrzymała ich dopiero

bramkę. Gra się układała do momentu, kiedy kibice zaczęli krzyczeć, że mamy lidera. Zawodnicy byli oczywiście odcięci od informacji z Belchatowa, na-

wet w przerwie nie wiedzieli jaki jest wynik, lecz mogli się domyśleć, że coś ciekawego dzieje się w Belchatowie. My byliśmy na bieżąco z relacją z meczu z GKS, choć nikt z ekipy Kazia Moskala do nas nie dzwonił (śmiej). Nasz kierownik zadbał jednak o to, abyśmy wiedzieli, co się dzieje na stadionie GKS. Wracając jednak do spotkania, to było jednak widać poddenerwowanie w naszej grze. Po przerwie w ciągu bodaj trzech minut straciliśmy dwie bramki, w dodatku po prostych błędach, choć trzeba przyznać, że zespół Widzewa przeprowadził dwie dobre kontry. Jednak takie błędy w obronie nie mogą się przytrafić drużynie walczącej o mistrzostwo. Należy jednak pamiętać, że ci chłopcy wiedzą o co grają. W normalnej sytuacji Alundreis spokojnie wyekspediowałby futbolówkę, także inaczej zachowałby się Mateusz Bartzak.

Mam jednak satysfakcję z tego, że wygraliśmy tak

Wisła w Krakowie (3:1). Legię potrafił także porażać Lech (3:1), choć w tym meczu to drużyna Zielińskiego była zespołem, lepszym, prowadzącym grę. W piłce wygrywa jednak ten, kto strzela bramki, a popełnia przy tym mniej brzemienne błędów w obronie niż przeciwnik. Legię można więc pokonać, ale są warunki. Trzeba zagrać skutecznie w defensywie i ofensywie. Wypunktować ją, niczym wytrawny bokser. Zupenie jak Lech. Czy Zagłębie stać na to?

Klucz w głowach

Biorąc pod uwagę kadrę Zagłębia Lubin, to nie jest ona wcale słabsza od Legii, tym bardziej od Lecha, z tym zastrzeżeniem, że nie przetrzebią jej kontuzje. A tu już zaczynają się schody, ponieważ do końca sezonu nie zagra najlepszy strzelec Michał Chałbiński, a niepewny jest udział także Andrzeja Szczypkowskiego. O ile brak „Szczypka” nie jest jeszcze tak widoczny, o tyle Michniewicz

nie ma w składzie zawodnika, który godnie zastąpiłby „Chałbika”. Łukasz Piszczek dwój się i troi w ataku, strzela także bramki, ale jest to typ zawodnika kreatywnego, robiącego „wiatr” z przodu, a nie egzekutora. Podobnie stylowo gra Szymon Pawłowski, któremu jednak brakuje doświadczenia. W odwodzie jest jeszcze Dawid Banaczek, któremu pod względem piłkarskiej charakterystyki najbliższe do Chałbińskiego. „Banan” potrafi być przez większość meczu niewidocznym, ale w decydującym momencie umie trafić do siatki. Z drugiej strony nie jest to piłkarz formatu „Chałbiny”, więc istnieją spore obawy, czy będzie umiał przechrztać tak doświadczonych defensorów jak Choto, czy Szala, skoro w meczu z Widzewem nie mógł znaleźć sposobu na Oshadogana i Stawarczyka, którzy łącznie nie mają nawet dwudziestu gier w Orange Ekstraklasie. Owszem, ten pierwszy to ograny na arenie międzynarodowej piłkarz, ale ostatnio grał on przecież na włoskiej prowincji. - Piszczek był po meczu z Widzewem wykończony, ale wiem, że do meczu z Legią będzie gotowy. W odwodzie jest jeszcze Banaczek, Pawłowski, Plizga. Mam więc pole manewru - przekonuje Czesław Michniewicz, ale prawdę mówiąc jest to odpowiedź mocno dyplomatyczna i optymistyczna.

ciężkie dla nas spotkanie, że udało nam się podnieść po porażce w Łęcznej. Chłopcy mogli różnie zareagować po tamtym meczu, lecz na szczęście pokazali sportową złość. Choć muszę przyznać, że ten mecz kosztował ich sporo sił, taki Łukasz Piszczek jest wycieńczony.

- Czy w Warszawie poradzi sobie z presją?
Zobaczmy. Do meczu z Legią pozostało kilka dni i musimy się do niego właściwie przygotować, także pod względem mentalnym. Prosiłbym jednak wszystkich dziennikarzy, aby przed sobotnim spotkaniem dzwonił tylko do mnie, bowiem chciałbym odciać swoich podopiecznych od presji medialnej. Już raz mieliśmy „ciśnienie” przed meczem z Łęczną, gdy wszyscy mówili, że na pewno wygramy, a tymczasem tak się nie stało. Nie chciałbym, aby taka sytuacja się powtórzyła. Zawodnicy muszą mieć spokój. Dlatego biorę presję na siebie.

- Jak wygrać z Legią?

- Nie wiem, może muszę zadzwonić do Maćka Skorzy (trener Groclinu - przyp. red.), którego zespół jako jedyny ograł Legię przy Łazienkowskiej? Mówiąc jednak poważnie, to najtrudniejsze teraz pytanie. Legia to jest wielka firma i zdetronizowany Mistrz Polski. Niewątpliwie będą chcieli pokazać nam



Do trzech razy sztuka

- Podnieśliśmy się po tych ciosach, a właśnie w takich trudnych momentach poznaje się wartość drużyny. W Warszawie zagramy mecz życia. Będzie walka na noże! - przekonuje Robert Kolendowicz, a Piszczek dodaje. - Legia na pewno nam nie odpuści, ale pojedziemy tam po złoty medal. Takie wypowiedzi świadczą o niesłychanej mobilizacji w lubińskim obozie. Każdy z piłkarza ma świadomość tego o co walczy. I właśnie w psychikach „Miedziowych” zawodników jest zawarty klucz do sukcesu. Dwukrotnie lubinianie zawiedli oczekiwania fanów. Najlepszych ludzi ukształtowało jednak naprawianie własnych błędów, jak mawiał Szekspir. Do trzech razy sztuka, panowie! Wszyscy trzymamy kciuki, by tym razem udało się stawić - czoła presji!

Faktem jednak jest, że w składzie lubińskiego zespołu znajdziemy zawodników, których błysk może rozstrzygnąć o losach sobotniego meczu. Iwański, Łobodziński, Kolendowicz, Piszczek, Miguel dowiedli, że to potrafią. Do tego dochodzi także geniusz trenera, który już wielokrotnie dowiódł, że jest obdarzony znakomitą intuicją, jak również zna się na swoim fachu. Teraz jednak będzie musiał wykazać się umiejętnościami z zakresu psychologii, bowiem musi sprawić, żeby jego piłkarze nie przerosła presja związana z ostatnim meczem. Dwukrotnie jego podopieczni, jak sami zresztą przyznają, nie wytrzymali „ciśnienia”, przegrywając w Belchatowie 1:3 i z Łęczną 1:2. Blokada psychiczna miała przełożenie na poczynania piłkarzy. Presja sparaliżowała ich dynamikę, popełniali także proste błędy indywidualne. Nerwowość wkradła się w ich poczynania także w meczu z Widzewem, w którym choć nie znali wyniku GKS BOT, to jednak skutek euforycznej reakcji trybun śpiewających „Mamy lidera!” mieli świadomość tego, że w Belchatowie mecz układa się po ich myśli. - Dziś to my strzeliliśmy wszystkie sześć bramek. Cztery dla nas, dwie dla Widzewa - krytycznie ocenił wpadek w obronie Piszczek. Do soboty lubinianie muszą przeanalizować swoją grę w defensywie, gdyż jeśli takie błędy, jakie popełnili w starciu z łódzkim zespołem, powielią w Warszawie, to wówczas marzenia o mistrzostwie prysną jak mydlana bańka. Michniewicz jest jednak inteligentnym facetem, który wyciągnął wnioski z wpadek. - Mam prośbę do Was. Dzwoncie przed meczem tylko do mnie, a ja wycierpując odpowiedź na wasze pytania - zaapelował do dziennikarzy „polski Mourinho”, który postąpił jak słynny Portugalczyk, biorąc presję medialną na siebie, odcinając tym samym swoich zawodników. - Już raz, przed meczem z Łęczną, zawodnicy zagraли pod ogromnym ciśnieniem i wszyscy wiemy, jak to się skończyło - przekonują o słuszności swojego ruchu szkoleniowiec Zagłębia.

Wacław Wachnik

nasze miejsce w szeregu i choć zakwalifikowali się już do rozgrywek Pucharu Intertoto, to jednak na pewno mają o co grać. Legia, grając u siebie, zawsze walczy o zwycięstwo. Tego wymagają od niej jej kibice.

- Kibiców ciekawi to, czy zostanie Pan w Lubinie?

W tym momencie niezręcznie jest mi mówić o mojej przyszłości. Media kreślą różne scenariusze, ale sezon wciąż jeszcze trwa i ja nie chcę wdawać się w takie dywagacje. Pracuję przecież w Lubinie, gdzie mam zespół, który walczy o najwyższe laury. Pamiętam także, że wiele zadzwoniłam osobom, które sprawiły, że jestem tu, gdzie jestem. Kilka dni temu spotkałem się z prezesem Pietrzymym, z którym długo rozmawialiśmy o wielu sprawach. Przyznaję oczywiście, że otrzymaliśmy z Rafałem Ulatowskim zaproszenie z innych klubów. Było to po tym jak aresztowano Jerzego F., a media zaczęły przesądzać naszą degradację do drugiej ligi. Nie powiem jednak jacy przedstawiciele jakich klubów się ze mną kontaktowali, ponieważ nie chcę stawiać żadnego działacza w niezręcznej sytuacji.

Na razie skupiam się na tym, co jest. Mogę zapewnić, że jeśli będziemy z zarządem klubu wspólną wizję budowy zespołu, jego rozwoju, to na pewno zostanę w Zagłębiu, gdzie mógłbym się realizować. Jeśli jednak spocznijemy na laurach i w klubie dojdą do wniosku, że nie należy wzmacniać zespołu, to będę chciał odejść. Jak to ujął trener Marcelo Lippi po zdobyciu tytułu Mistrza Świata: „Z tym zespołem nic więcej nie osiągnę, dlatego odchodzę”. Najpierw jednak musimy zdobyć mistrzostwo.

Notował: RK



URZĄD MIEJSKI w LUBINIE

Wymień dowód osobisty!

Urząd Miejski w Lubinie przypomina, że tylko do końca bieżącego roku zachowują ważność dowody osobiste wydane przed 1 stycznia 2001 r. Zgodnie z obowiązującą ustawą wszyscy posiadacze tzw. książeczkowych dowodów muszą je wymienić do dnia 31 grudnia 2007 r.

Wydział Spraw Obywatelskich lubińskiego magistratu zachęca wszystkich mieszkańców, którzy jeszcze nie dopełnili obowiązku wymiany, aby nie czekać z tym do ostatniej chwili. Dzięki temu w przyszłym roku uda się bez kłopotów i niepotrzebnych nerwów załatwić wszelkie formalności np. podczas wizyty w banku. Pozwoli to też uniknąć oczekiwania w długich kolejkach, jakie zawsze tworzą się pod koniec roku w Wydziale Spraw Obywatelskich. Obecnie czas oczekiwania na nowy dowód wynosi ok. 30 dni, ale pod koniec roku z pewnością znacznie się wydłuży, gdyż wszystkie nowe dowody, z całego kraju, wyrabiane są w Warszawie.

W Lubinie do końca roku stare dowody musi wymienić jeszcze ok. 16 tys. Osób, a warto przypomnieć, że oprócz nich do urzędu zgłaszają się także osoby, które wyrabiają dowód osobisty po raz pierwszy lub wymieniają go z innych powodów.

WYMAGANE DOKUMENTY

- wypełniony „Wniosek o wydanie dowodu osobistego”, [dostępny na stronie www.um.lubin.pl oraz Urzędzie Miejskim] - dwie aktualne fotografie o wymiarach 35x45 mm, przedstawiające osobę bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami w taki sposób, aby ukazywały głowę w pozycji lewego pół profilu, z widocznym lewym uchem z zachowaniem równomiernego oświetlenia twarzy, - odpis skrócony aktu urodzenia - dla osób urodzonych poza Lubinem,

- odpis skrócony aktu małżeństwa wraz z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku - o ile nie zostały sporządzone w Urzędzie Sta-

nu Cywilnego w Lubinie (w przypadku wymiany lub utraty dowodu osobistego),

- dotychczas posiadany dowód osobisty,
- dowód wpłaty za wydanie dowodu osobistego,
- poświadczenie obywatelstwa polskiego lub inny dokument potwierdzający posiadanie obywatelstwa polskiego - okazany na żądanie organu, jeśli dane zawarte w dokumentach budzą wątpliwości co do obywatelstwa osoby.

OPLATY SKARBOWE

Oплата za wydanie dowodu osobistego wynosi: 30 zł (trzydzieści złotych).

Dokonuje się jej w kasie Urzędu Miejskiego w Lubinie - pokój Nr 30 lub na konto Urzędu Miejskiego w Lubinie w PKO BP S. A. w Lubinie Nr 45 1020 3017 0000 2102 0026 3558. Zwolnienie z opłaty za wydanie dowodu osobistego przysługuje osobom legitymującym się zaświadczeniem z właściwego organu ds. pomocy społecznej o korzystaniu ze stałej formy pomocy.

TERMIN I SPOSÓB ZAŁATWIENIA

Wniosek o wydanie dowodu osobistego składa się osobiście:

- pokój Nr 102 (ewidencja ludności) - weryfikacja danych osobowo-adresowych wnioskodawcy;
- pokój Nr 30 (kasa Urzędu) - uiszczenie opłaty za wydanie dowodu osobistego;
- pokój Nr 7 (biuro dowodów) - wprowadzenie wniosku o wydanie dowodu osobistego do Systemu Obsługi Obywatela. Składającemu wniosek wydaje się część B formularza, która podlega zwrotowi przy odbiorze dowodu osobistego (również pokój Nr 7).

INNE INFORMACJE

Wszelkich informacji w sprawach jw. udzielają pracownicy Wydziału Spraw Obywatelskich pod numerami telefonów: 74-68-210, 74-68-211, 74-68-212.

Uwaga podatnicy podatku od nieruchomości i podatku rolnego

Przypomina się osobom fizycznym, że dnia 15 maja 2007 r. upłynął termin zapłaty podatku rolnego i podatku od nieruchomości.

Urząd Miejski przypomina, że 31 marca br. upłynął termin płatności podatku od posiadania psów. Właściciele psów, którzy nie uregulowali jeszcze podatku mogą to uczynić bezpośrednio w kasie Urzędu Miejskiego lub wpłacając na konto Urzędu - stawka podatku nie zmieniła się i wynosi 50 zł. Inkaso prowadzą także Spółdzielnie Mieszkaniowe.

Przypomina się również o obowiązku zgłoszeniu psów do opodatkowa-

nia w terminie do 2 tyg. od dnia posiadania psa. Opodatkowaniu podlegają szczenięta od 8 tyg. życia.

Jednocześnie przypomina się o obowiązku składania deklaracji DT I na podatek od środków transportowych w przypadku nabycia, sprzedaży lub czasowego wycofania pojazdów o dmc od 3,5t. Terminy płatności podatku upływają 15 lutego i 15 września, a w przypadku nabycia pojazdu w trakcie roku - w ciągu 14 dni od powstania obowiązku podatkowego.

Wzory deklaracji DTI dostępne są na stronie www.bip.um.lubin.pl lub w Urzędzie Miejskim w pokoju nr 35.

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ PODJĘTE NA SESJI XII z 26 kwietnia 2007r:

Uchwała XII/51/2007	w sprawie absolutorium
Uchwała XII/50/2007	w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Lubina
Uchwała XII/50/2007	Załącznik 1
Uchwała XII/49/2007	w sprawie przyjęcia zadania właściwości Wojewody Dolnośląskiego w zakresie utrzymania grobów i cmentarzy wojennych położonych na terenie Gminy Miejskiej Lubin
Uchwała XII/48/2007	w sprawie gminnego programu profilaktyki, rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii
Uchwała XII/47/2007	w sprawie uzupełnienia składu osobowego Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki
Uchwała XII/46/2007	w sprawie powołania Komisji do spraw zmian w Statucie Miasta Lubina

„Za to Mamo, że noc w noc
czujnie strzeżesz kolorowych
i spokojnych snów.
Za to Mamo, że zawsze mogę
Ci wierzyć, że rozumiesz mnie
nawet bez słów,
cóż Ci dzisiaj mogę za to dać,
najdroższa Mamo...”

Wszystkim matkom życzymy
Pomyślności, Radości
i Zadowolenia...
Oby uśmiech z Waszych twarzy
nigdy nie zniknął, a dzieci dostarczały
samego zadowolenia i wsparcia...

życzy
Redakcja Wiadomości Lubińskich

Statystyka

Lubin na koniec kwietnia bieżącego roku liczył 78.281 mieszkańców, w tym 1.089 osób zameldowanych na pobyt czasowy.

75 osób, które zamieszkały w Lubinie dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 95 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obręb naszego miasta.

Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 149 osób.

Urzędy stanu cywilnego do Wydziału Spraw Obywatelskich przekazały 41 zawiadomień o urodzeniu, z czego 21 dotyczyło chłopców i 20 dziewczynek.

Czworo dzieci urodziło się poza Lubinem, a 08 i 20 kwietnia były dniami w których na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.

Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w miesiącu kwietniu nadawanym dziewczynkom było Anna a chłopcom Dawid.

Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulicy Mickiewicza.

Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 49 par zawarło związek małżeński, a 33 małżeństwa zostały rozwiązane przez rozwód.

W miesiącu kwietniu zmarło 49 mieszkańców naszego miasta.

Pełnoletność w kwietniu uzyskało 80 młodych Lubinian.

W kwietniu wydano 1001 dowodów osobistych, w tym 124 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

Ktoś, kiedyś powiedział
mądre słowa:

Gdyby mamy były kwiatami,
to byłabyś tym najpiękniejszym
w moim bukiecie...

Z wielką przyjemnością
dołączam się do nich i życzę Każdej
Mamie szczęścia i radości...
Smutki, jeśli już, niech przemijają
szybko i niezauważalnie...
Jesteście największym szczęściem
każdego z nas...

Wszystkiego Dobrego
życzy
Prezydent Robert Raczyński

**od poniedziałku
do czwartku
18.15**

**piątek
16.30**

Wspólne pasmo z TV4



Masz problem z włosami i skórą głowy?
Manny rozwiązaniet!

Pomożemy Ci z problemami takimi jak:

- o wypadanie włosów
- o łysienie całkowite
- o łysienie plackowate
- o łuszczyca, łupież
- o tłusta skóra głowy
- o swędząca skóra głowy
- o przetłuszczona skóra głowy, łojotok
- o włosy zniszczone chemicznie i suche
- o rewitalizacja włosów i skóry głowy



GABINET TRYCHOLOGII "Róża"
Lubin, ul. Cisowa 21
tel. 076 744 96 77

Zapraszamy: Badanie mikroskopem i konsultacja
pn. - pt. 9.00 - 16.00
sobota 9.00 - 13.00
30% rabatu
Oferujemy również usługi fryzjerskie:
strzyżenie, modelowanie, farbowanie i inne.

FIRMA BRESSO
JAN BRESSO

- ♦ tani piasek i żwir
- ♦ kostka granitowa - nowa i używana
- ♦ sprzedaż i wynajem maszyn budowlanych

Polkowice 59-101, ul. Chocianowska 129 www.bresso.pl
Tel/fax: 076 845 50 23, 602 477 579 Tel kom.: 693 422 583



AUTO kompleks
Złotniki
REGENERACJA FILTRÓW
MECHANIKA ZAWIESIENIA
WULKANIZACJA, SPRZEDAŻ OPON
PROSTOWANIE, SPRAWIANIE ALUMINIUM
KOMPUTEROWA GEOMETRIA I ZBIEZNOŚĆ KIER.
LUBIN, UL. RZĘŻNICZA 8
TEL./FAX: 076 844 16 56 TEL. KOM: 605 895 774



UMAGA NOWOŚĆ!!!
KREDYT I POŻYCZKA HIPOTECZNE KONSOLIDACJA
BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
BEZ ZAŚWIADCZEŃ Z ZUS I US
DO 110% WARTOŚCI NIEMOVIUMOWOŚCI
SPŁATA DO 40 LAT
OFERTA SPECJALNA KREDYT INWESTYCYJNY
Długoterminowy do 40 lat

 Doradca Bankowo-Finansowy
Lublin, ul. Odrodzenia 26 pok. 3 (IV/IV US)
TEL: 076/ 844-39-25, 841-53-66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl

Pizza na telefon!
Najtańsza w mieście, na przepyszny cięciół

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) **842-70-92**



www.PizzeriaPompea.pl

Miejsce na TWOJĄ reklamę
Tel/fax: 076 844 13 93

lubin.pl / spotkajmy.sie!

najświeższe informacje z miasta

www.lubin.pl

LUBIN
RZĘŻNICZA 8
ul. Rzężnicza 8
tel. 076/ 84 12 12 185

AUTO NAPRAWA

SERWIS SAMOCHODÓW PRODUKCJI JAPANEJSKIEJ I ZACHODNIEJ

- Komputerowa diagnostyka silników benzynowych
- i zasilanych gazem
- Alarmy blokady zapłonów, centralne zamki
- Naprawy mechaniczne

Wiesław Pachucki tel. kom: 606 126 056, 696 416 506

FACHOWA OBSŁUGA - NAJNIŻSZE CENY



STOLARZ
PROJEKTOWANIE I WYKONANIE
MEBLI DO BIURA I DOMU
meble kuchenne
meble biurowe
KOMANDOR
szafy wnękowe
gondolery
systemy przesuwne

ul. Kreszowska 13
tel./fax: 076 844 46 60
www.stolarz.hurt.pl

lubin.pl / spotkajmy.sie!

najświeższe informacje z miasta

www.lubin.pl

UCZELNIA ZAWODOWA ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO
STUDIA STACJONARNE I NIESTACJONARNE

KIERUNKI LICENCJACKIE:
DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA 3,5 roku

- Dziennikarstwo i Komunikacja Medialna
- Reklama i Public Relations

EKONOMIA 3 lata

- Integracja Europejska
- Gospodarka Nieruchomościami
- Ekonomia Przedsiębiorstw
- Ekonomia Turystyki

PEDAGOGIKA 3 lata

- Pedagogika Lecznicza i Terapia Pedagogiczna
- Pedagogika Opiekunco - Wychowawcza

ZARZĄDZANIE 3 lata

- Psychologia w Zarządzaniu
- Zarządzanie w Administracji

KIERUNEK INŻYNIERSKI:
ZARZĄDZANIE INŻYNIERIA PRODUKCJI 3,5 roku

2007/2008

59-300 Lubin
ul. Odrodzenia 21, 23
tel. 076 / 749 89 29

www.uizmm.pl

UCZELNIA ZAKREDYTACJĄ

- Zarządzanie Bezpieczeństwem Pracy
- Zarządzanie Procesami Produkcji
- Zarządzanie Środowiskiem
- Informatyka w Przedsiębiorstwie

Agencja Kredytowa Multika
Ty chcesz - my pomożemy!

Oferujemy:

- Kredyt maksymalnie do 50 000zł
- Kredyt na dowód bez zaświadczenia o dochodach do 5000zł
- Zupełnie nowa linia gotówkowa - okres kredytowania aż do 60 m-cy

Zapraszamy!

LUBIN, ul. Piastowska 2
Rynek - kamieniczki i pietro
tel. 076 841 26 29

MULTIKA 1 2 5
MARKET KREDYTOWY OS

FHU INTER - KOŁOR S.C.
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW LAKIERNICZYCH
HURT - DETAL

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR LAKIERÓW SAMOCHODOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH NA TERENIE WOJ. DOLNOŚLĄSKIEGO I LUBUSKIEGO FIRMY HELIOS.

NOWY ADRES HURTOWNI
Hurtownia przeniesiona z ul. Odrodzenia 33A (Defil) na ul. M. Skłodowskiej-Curie 91D (obok giełdy samochodowej)
tel. 076 844 47 61, fax 076/ 844 39 45, kom. 0507 084 170



invidia.pl

Profesjonalne strony WWW
Szybko Tanio Solidnie

Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 70, tel. 076 847 33 37, 0 698 700 829

Msta i młodzieżowa

Odzień dziecięca i młodzieżowa

Oferujemy marki:

59-300 LUBIN, UL. MIESZKA I 8

